

Cena egzemplarza gr 15
łącznie z całkowitym
wynagrodzeniem sprzedawcy

Prenumerata poczt. zł 3,60
przez roznosiciela zł 3,90

ILUSTROWANY

KURIER POLSKI

Rok VI (1950)

Centrala telefoniczna IKP Bydgoszcz 83-41 i 83-42
Sekretariat Redakcji (tel. 19-07) przyjmuje codziennie
od godz. 10-12 (s wyjątkiem niedziel i świąt).

Środa, 13 grudnia

Konto PKO nr VI-135. PKO IKP nr VI-140
Konto operacyjne nr 110-1574 w Narodowym Banku
Polskim Oddz. Bydgoszcz, Generałissimusa Stalina 6

Nr 343 (1837)

Wyjazd polskiej delegacji do ZSRR

WARSZAWA (PAP). W dniu 12 bm. wyjechała do Moskwy polska delegacja handlowa pod przewodnictwem min. handlu zagranicznego inż. Tadeusza Gede dla przeprowadzenia rokowań w sprawie wymiany handlowej z ZSRR na rok 1951. Delegację zęgal na dworcu wicemin. handlu zagr. Czesław Bajera oraz wyżsi urzędnicy MHZ.

Odpowiedź na polskie depeche gratulacyjne

WARSZAWA (PAP). W odpowiedzi na życzenia przesłane z okazji VI rocznicy wyzwolenia Albanii, Prezydent RP Bolesław Bierut, prezes Rady Ministrów — Józef Cyrankiewicz oraz minister spraw zagranicznych — Zygmunt Modzelewski otrzymali depeche z podziękowaniem od premiera Albanii — gen. armii Envera Hoxhy oraz przewodn. Prezydium dr Omera Nichani.

Wzrost bezrobocia w Holandii

HAGA (PAP). Jak donosi prasa, w listopadzie br. liczba bezrobotnych w Holandii wzrosła o 20 tys.

Obchody 100-nej rocznicy zgonu generała Bema potężną manifestacją ku czci bojownika o wolność ludów

BUDAPESZT (PAP). Obchody 100-nej rocznicy zgonu gen. Józefa Bema na Węgrzech przebiegały się w potężną manifestację narodu węgierskiego ku czci tego wielkiego bojownika o wolność ludów.

W Budapeszcie odbyła się uroczystość złożenia wieńców pod pomnikiem gen. Józefa Bema. Przed pomnikiem, na którym wyrzyty jest napis „Bem Apo“ (Bem — Ojczulek), straż honorową zaciągnęli żołnierze węgierskiej armii ludowej. Na placu ustawili się kompania honorowa pułku artylerii przeciwlotniczej im. Gen. Bema i poczty sztandarowe innych jednostek armii węgierskiej.

Na uroczystość przybyli m. in.: przewodniczący Prezydium Węgierskiej Rep. Ludowej — Rónai, premier rządu — Dobi, członek Biura Politycznego KC Węgierskiej Partii Pracujących min. Gero, charge d'affaires poselstwa polskiego w Budapeszcie dr H. Minc, przedstawiciele dyplomatyczni Związku Radzieckiego i krajów demokracji ludowej oraz generacja. Po zakończeniu uroczystości mieszkańcy stolicy składali u stóp pomnika wiązanki kwiatów.

Z okazji 100-nej rocznicy zgonu gen. J. Bema w muzeum historycznym armii w Budapeszcie nastąpiło otwarcie wystawy poświęconej pamięci generała. Zebrane na wystawie dokumenty i pamiątki ilustrują wielkie zwycięstwa odniesione przez gen.

„Pierwszy Legion“ czyli niemiecki Ku Klux Klan

BERLIN (PAP). Z Bonn donoszą, że powołana niedawno do życia w Niemczech Zach. organizacja faszystowska pod nazwą „Pierwszy Legion“, której działalność wymierzona jest przeciwko organizacjom postępowym i ruchowi obrońców pokoju, otrzymała od kół wielkiego kapitału pierwszą dotację finansową w wysokości ponad 150 tys. marek. Organizacja wzorowana jest na amerykańskim Ku Klux Klanie.

Nazwiska 12-osobowego kierownictwa utrzymywane są w tajemnicy. Przewodniczącym organizacji jest sekretarz gen CDU w strefie brytyjskiej —

Drugi dzień rewelacyjnego procesu w Warszawie

Kulisy szpiegostwa brytyjskiego w Polsce — odsłania płk Turner

WARSZAWA (PAP). 11 bm. w drugim dniu procesu Turnera, Nemesa, Uppertona i Bobrowskiej — główny oskarżony, płk. Claude Turner b. attache lotniczy ambasady brytyjskiej w Warszawie kontynuował rewelacyjne zeznania, w których ujawnił tajniki szpiegostwa anglo-amerykańskiego w Polsce oraz działalności podporządkowanych USA, wywiadów innych państw zachodnich. Turner wymienił nazwiska licznych akre dytowych w Polsce dyplomatów amerykańskich, brytyjskich, kanadyjskich i francuskich, którzy prowadzili działalność szpiegowską.

Na wstępie rozprawy Turner na pytanie prokuratora przedstawił sądowi obszernie charakter i ogólne zasady swej działalności szpiegowskiej w Polsce. Zeznał on, że gdy

Pierwszy w Polsce „Tydzień Pioniera“

WARSZAWA (PAP). 10 bm. rozpoczął się pierwszy w Polsce „Tydzień pioniera“, związany z obchodem 25 rocznicy powstania organizacji „Polski Pionier“.

W okresie tygodnia przeprowadza się w drużynach specjalne zbiórki, na których wyróżniają się w pracy i nauce harcerze, po złożeniu przyrzeczenia, otrzymują nowe odznaki i legitymacje organizacyjne.

został mianowany attache lotniczym przy ambasadzie brytyjskiej w Warszawie, otrzymał polecenie wykonania licznych zadań „specjalnych“. Polegały one przede wszystkim na szpiegowskim rozpracowaniu typów samolotów, silników lotniczych, przemysłowych zakładów lotniczych itd.

Oskarżony podkreśla, że wywiad brytyjskiego min. lotnictwa szczególną wagę przywiązywał do informacji na temat konstrukcji samolotów odrzutowych, interesowano się również nowymi typami samolotów handlowych.

Szef wydziału lotniczego, wice-marszałek lotnictwa brytyjskiego, Pendred, podkreślił w rozmowie z Turnerem doniosłe znaczenie informacji, dotyczących radzieckich sił zbrojnych, szczególnie lotniczych. Polecił on Turnerowi zwrócić uwagę na zespoły magazynów lotniczych oraz na ilość personelu przypadającą na każdy samolot radziecki.

Po przybyciu do Polski w 1948 r. Turner przejął agendy brytyjskiego attachatu lotniczego od swego poprzednika, dotychczasowego attache, płk. Burt-Andrewsa i jego zastępcy mjr. Morgana.

„Od nich — ciągnie Turner — otrzymałem szereg wstępnych wskazówek dotyczących wywiadu np. pokazano mi na mapie położenie wielu lotnisk polskich. Powiedziano mi również, że informacje wywiadowcze mogą zebrać podczas podróży po kraju oraz od polskich obywateli.“

„Powiedziano mi również, że
♠ c.d. str. 2

„Victoria“ wykonała 2-letni plan wydobywania węgla

WROCLAW (PAP) Brygada St. Adama z kopalni „Victoria“ w Wałbrzychu składająca się z 14 górników, wykonała 2-letni plan wydobywania. Plan roczny brygada ta wykonała już w dn. 6. VI. br.

St. Adamik odznaczony został w dniu Święta Górnika Srebrnym Krzyżem Zasługi.

Projekt ustawy w obronie pokoju w NRD

BERLIN (PAP). Niemiecki Kom. Obrońców Pokoju wystąpił do prezydium Izby Ludowej NRD z inicjatywą uchwalenia projektu ustawy w obronie pokoju. Inicjatywa ta przyjęta została z uznaniem przez szeroką opinię publiczną.

Schmalz. Funkcje łącznika między kierownictwem „Pierwszego Legionu“ i Adenauerem pełni inny działacz CDU — Blankenhorn. Należy on do zauszniaków Adenauera i stoi na czele tzw. „biura łączności“ z wysoką komisją aliancką.

Członkowie organizacji łączeni są w 10-osobowe grupy — a na czele każdej z nich stoi „Gruppenfuhrer“. Organizacja posiadać będzie również swój własny organ prasowy, a mianowicie tygodnik „Der Deutsche“, którego pierwszy numer na ukazał się w styczniu 1951 r.

Kampania wyborcza w ZSRR dobiega do końca

MOSKWA (PAP). Za tydzień 17 grudnia odbędzie się w Związku Radzieckim wybory do rad terenowych delegatów ludu pracującego. Kampania wyborcza trwająca od 2 miesięcy dobiega końca.

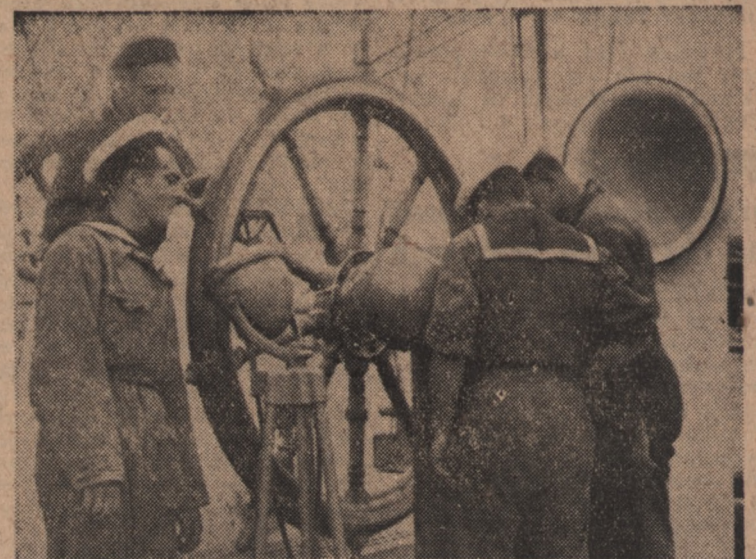
Wiadomości napływające z obwodów i republik ZSRR świadczą, że we wszystkich zakątkach kraju radzieckiego odbywają się uroczyste

Rezolucje o roli ZSL

WARSZAWA (PAP). W wyniku 5-dniowych obrad, które odbywały się w Warszawie w dniach 7, 8 i 9 bm., Rada Naczelna Zjednoczonego Stronnictwa Ludowego — po przeanalizowaniu doświadczeń z całorocznej działalności ZSL oraz pracy aktywów i członków Stronnictwa — uchwaliła jednogłośnie rezolucję, w której ocenia dotychczasową działalność Stronnictwa, określa jego rolę na etapie budowy fundamentów socjalizmu w Polsce oraz wytycza zadania dla dalszej pracy Stronnictwa, jego aktywów i mas członkowskich.

Ogólnopolska narada stalowników

CHORZÓW (PAP). Pod hasłem „Przez zwiększoną wydajność do przedterminowego wykonania Planu 6-letniego“ odbyła się w Chorzowie Ogólnopolska narada stalowników hut polskich



Państwowa Szkoła Morska w Gdyni obchodzi 30-lecie swego istnienia. Szkoła powstała w Tczewie, a następnie po zbudowaniu Gdyni przeniosła się do tego miasta portowego. Obecnie szkoła dzieli się na trzy odrębne instytucje, związane jednak ze szkołą w Gdyni. I tak szkoła morską w Gdańsku i Szczecinie stanowią ze szkołą w Gdyni jedną całość.
Na zdjęciu: wychowankowie szkoły morskiej w Gdyni zapoznają się z urządzeniem koła sterowniczego i przyrządami nawigacyjnymi oraz kompasem na pokładzie statku szkolnego „Dar Pomorza“.
(Foto: Zb. Kosycarz — Sopot)

Wspólne orędzie przedstawicieli młodzieży Francji i Niemiec

BERLIN (PAP). ADN donosi, że na sesji Rady Światowej Federacji Młodzieży Demokratycznej w Wiedniu przedstawiciele młodzieży niemieckiej i francuskiej wydali wspólne orędzie do młodzieży Francji i Niemiec.

W orędziu tym czytamy m. in. Trzykrotnie w ciągu jednego wieku młodzież naszych narodów brała udział

w okropnych wojnach. Dopiero 5 lat temu w rezultacie rozgromienia faszystowskiego hitlerowskiego zakonczyła się wojna, która zabrała miliony ludzi. Jednakże ludzkość znów grozi nowa wojna. Przygotowania wojenne odbijają się fatalnie na naszym życiu powodując bezrobocie i niedź mas pracujących. Młodzieży Francji i Niemiec Zach. grozi taki sam los, — w planowanej przez imperialistów amerykańskich trzeciej wojnie. Młodzież nasza ma paść ofiarą brudnych interesów.

Walka milującej pokój młodzieży w Niemczech, walka o jedność ojczyzny, przeciw podżegaczom wojennym, tak jak walka młodzieży francuskiej o niezależność francji — to walka o pokój.

Młodzieży Francji i Niemiec odrzucają wspólnie wszystkie próby podżegaczy wojennych, którzy chcą nam narzucić rolę najemników tzw. armii europejskiej i wykorzystać nas w interesach bankierów amerykańskich przeciwko bohaterom Stalingradu!

Walcicie wspólnie przeciwko planowi Schumana, który jest rezultatem paktu atlantyckiego, który jeszcze bardziej wzmacnia panowanie imperialistów amerykańskich nad naszymi narodami i pozabawia pracę naszą młodzież!

Walcicie przeciwko przedłużeniu okresu służby wojskowej we Francji i przeciwko wszelkim formom remilitaryzacji Niemiec Zach.!

Oplerając się na naszej pokojowej inicjatywie i na uchwałach II Światowego Kongresu Obrońców Pokoju w Warszawie, zjednoczmy się w walce o pokój, przeciwko imperialistycznym podżegaczom wojennym!

Wojskom Mac Arthura w Korei grozi nieuchronna zagłada

PEKIN (PAP). Dowództwo naczelne koreańskiej armii ludowej donosi, że wojska armii ludowej oraz ochotnicy chińscy w dalszym ciągu ścigali cofające się na całym froncie wojska amerykańskie i południowokoreańskie.

*
NOWY JORK (PAP). „Chicago Daily News“ zamieścił artykuł swego korespondenta seulskiego Beecha,

który stwierdza, że wojskom Mac Arthura, jeśli nie wycofają się one z Korei, grozi prawie nieuchronna zagłada. Beech podkreśla, że w wyniku obecnej kontrofensywy wojsk północno-koreańskich i ochotników chińskich „straty amerykańskie niezwykle wzrosły i są wyższe niż kiedykolwiek bądź od początku wojny... szpitale wojskowe w Tokio są przepełnione.“

Obrady obrońców pokoju w miastach wojewódzkich

Każda Polka i Polak zapoznają się z uchwałami Kongresu Pokoju

WARSZAWA (PAP). KOMITETY OBROŃCÓW POKOJU ROZWIJAJĄ SZEROKĄ DZIAŁALNOŚĆ, MAJĄCĄ NA CELU ZAPOZNAĆ KAŻDEJ OBYWATELKI I KAŻDEGO OBYWATELA POLSKI Z HISTORYCZNYMI UCHWAŁAMI II ŚWIATOWEGO KONGRESU POKOJU. WSPÓŁPRACUJĄ Z KOMITETAMI TYSIĄCZNE AGITATORÓW POKOJU.

Wystawa „Izwestii” o Polsce Ludowej

MOSKWA (PAP). Od kilku dni na jednym z centralnych placów stolicy radzieckiej zwraca uwagę przechodniów stała wystawa dziennika „Izwestia” poświęconego Polsce Ludowej. Liczne fotografie na wystawie przedstawiają imponujący przebieg obrad II Światowego Kongresu Obrońców Pokoju w Warszawie.

Specjalny dział wystawy poświęcony jest pobytowi delegacji kolchoźników radzieckich na uroczystościach dożynkowych w Polsce.

Filmy krajów demokracji ludowej na ekranach chińskich

PEKIN (PAP). Rozpoczął się tu festiwal filmowy, podczas którego wyświetlanych będzie na ekranach kin stołecznych 11 filmów pełnometrażowych i dokumentaryjnych produkcji krajów demokracji ludowej. Ponadto ukazać się na ekranach kin pekińskich pierwszy dokumentalny film wietnamski ilustrujący bohaterkę walkę ludowej armii Wietnamu przeciwko francuskim imperialistom. Festiwal ten zorganizowany został przez biuro współpracy z zagranicą przy ministerstwie kultury w celu dalszego zbliżenia narodu chińskiego do bratnich narodami krajów ludowo-demokratycznych.

Powszechne oburzenie we Francji wywołała kapitulacja rządu w sprawie remilitaryzacji Niemiec Zachodnich

GENEWA (PAP). Wiadomość o jawnej kapitulacji rządu francuskiego, który wyraził zgodę na remilitaryzację Niemiec Zachodnich i odbudowę Wehrmachtu, wywołała głębokie oburzenie w całej Francji. W niedzielę odbyły się w całej Francji liczne manifestacje protestacyjne, na których potępiono zgodę rządu francuskiego na odbudowę Wehrmachtu. W poniedziałek setki delegacji robotniczych ze wszystkich zakładów pracy oraz mieszkańcy Paryża z poszczególnych dzielnic udali się do kancelarii prezydenta republiki, składając rezolucje i protesty przeciwko remilitaryzacji Niemiec. Delegacje te wybrane zostały na zebraniach

W Katowicach odbyło się plenarne posiedzenie woj. Komitetu Obrońców Pokoju, w czasie którego omówiono formy rozprawienia uchwał Kongresu wśród najszerszych rzesz społeczeństwa.

Podkreślono doniosłe znaczenie, podjętych przez delegatów 80 krajów uchwał, jasno wskazujących drogi jeszcze skuteczniejszej walki o zabezpieczenie trwałego pokoju i bezpieczeństwa narodów.

Aby uchwały te dotarły do wszystkich mieszkańców województwa zostanie przeprowadzona w grudniu wielka akcja sprawozdawcza, która obejmie prelekcje w zakładach pracy, w miastach i miasteczkach, osiedlach, gminach wiejskich, w szkołach i blokach mieszkalnych. Wezmą w niej udział wszyscy aktywiści terenowych Komitetów Obrońców Pokoju oraz 80 tys. osób w „trójkach pokoju”.

SZCZECIN (PAP). Do Woj. Komitetu Obrońców Pokoju w Szczecinie napływa wiele meldunków z miast i wsi, które świadczą o stałym rozwoju ruchu obrońców pokoju na terenie Pomorza Szczecińskiego. O masowości tego ruchu świadczy fakt, że w okresie trwania Kongresu i po jego zakończeniu zorganizowano ponad 1.100 wieców i zebrań masowych z udziałem blisko ¼ miliona osób. Zaciągnięto też ponad 1.000 „wart pokoju”, które mogą się poszczycić poważnymi sukcesami produkcyjnymi.

KRAKÓW (PAP). W Krakowie odbyło się rozszerzone zebranie Wojewódzkiego Komitetu Obrońców Pokoju, na którym podsumowano osiągnięcia ostatniego okresu pracy

personelu poszczególnych zakładów pracy i w blokach mieszkalnych. Liczne organizacje demokratyczne zaowiedziały zwolnienie wieców protestacyjnych przeciwko remilitaryzacji Niemiec.

W wielkiej sali parku wystawowego w Paryżu odbył się wiec protesta cyjny 8 tys. byłych deportowanych i internowanych przybyłych z całej Francji. Na wiecu przemawiali plk. Mannes, deputowana Tourne, gen. Joinville, gen. Vangheuchten i inni. Piętnując zgodę rządu francuskiego na zbrojenie Niemiec. Uzbieranie Niemiec jest zdradą Francji — oświadczył deputowany Charles Serre.

WKOP oraz ustalono nowe wytyczne.

Zywa działalność wykazało 700 „trójek agitatorów”.

W okresie trwania obrad Kongresu w woj. krakowskim odbyło się ogółem 7.725 wiece i zebrania z udziałem kilkuset tys. osób.

Zjazd korespondentów w Magdeburgu

BERLIN (PAP). W Magdeburgu odbył się kongres ludowych korespondentów terenowych dziennika „Volksstimme” z udziałem ponad 1.500 korespondentów. Z ramienia SED obecny był pierwszy sekretarz zarządu krajowego tej partii w Sachsen-Anhalt — B. Koenen.

Na zjeździe obecni byli również przedstawiciele demokratycznej Grecji oraz dziennikarze francuscy i polscy. Dalo to okazję do zamianowania uroku przyjaźni ludu niemieckiego dla krajów reprezentowanych przez tych gości zagranicznych, wobec Związku Radzieckiego i dla wszystkich narodów miłujących pokój.

Depesza chińskich zw. zaw. do zwycięzców

PEKIN (PAP). W związku z wyzwoleniem Phenianu, Federacja Chińskich Zw. Zawodowych wysłała depeszę gratulacyjną koreańskim wojskom ludowym oraz walczącym u ich boku oddziałom ochotników chińskich.

Próba stłumienia akcji pokojowej

BERLIN (PAP). Jak donosi z Dinslaken (prowincja duesseldorfska) ADN, policja tamtejsza zatrzymała trzech bojowników o pokój, którzy kolportowali ulotki, zawierające tekst deklaracji praskiej konferencji ministrów spraw zagr. Wobec protestów ludności szef policji musiał jednak uwolnić oskarżonych, którzy kontynuowali następnie rozdawanie tych ulotek.

Kłeska wyborcza socjalistów i gaullistów

GENEWA (PAP). Jak donoszą z Paryża, w uzupełniającej wyborach miejskich w Achères (departament Seine et Oise) lista jedności republikańskiej i ruchu oporu popierana przez komunistów zdobyła w pierwszej turze 7 wakujących mandatów, uzyskując 53 proc. głosów.

Kuliszy szpiegostwa

♠ c.d. ze str. 1

istnieje ścisła łączność z attachés St. Zjednoczonych, z którymi dokonywana jest systematyczna wymiana informacji wywiadowczych”.

Osk. Turner przedstawia następnie sądowi w fachowy sposób metody stosowane przez wywiad brytyjski dla zdobycia potrzebnych informacji szpiegowskich.

Turner wymienia sądowi wiele nazwisk obywateli polskich, od których udawało mu się uzyskać informacje szpiegowskie na temat lotnictwa wojskowego i cywilnego. Informacji tych dostarczali m. in. Turnorowi obywatele polscy Skalski i Sliwiński, którzy w swoim czasie służyli w RAF, lotnicy polscy Majewski i Dyga, którzy nielegalną drogą opuścili Polskę oraz niektórzy urzędnicy Polskich Linii Lotniczych „Lot”.

Stwierdza, że wiele informacji szpiegowskich czerpano z polskiej prasy, oskarżony wyjaśnia dalej, że staranne czytanie prasy codziennej i periodyków może często dostarczyć drobnych, a niejednokrotnie ważnych i zasadniczych informacji szpiegowskich, jak np. nazwisko oficera, który dowodzi pewną jednostką, wykonanie produkcji, konstrukcje w fabrykach, wybudowanie ważnego mostu itp., które to fakty mogą mieć dla wywiadu wielkie znaczenie.

„Takie właśnie szczegóły — zaznaje Turner — mogą potwierdzić wiarygodność informacji zdobytych z innych źródeł. Mjr. Morgan i mjr. Dobrec-Bell, zastępcy attaché lotniczego oraz inni funkcjonariusze wywiadu właśnie w tym celu studiowali dokładnie prasę”.

Inną metodą prowadzenia wywiadu wg słów Turnera — jest obserwacja.

„Korzystne i ważne informacje można było otrzymać przez naczynne spostrzeżenia. Nie było żadnych ograniczeń w poruszaniu się po kraju, a oprócz tego odbywały się regularne loty, dokonywane przez brytyjskie i amerykańskie samoloty na trasie Berlin — Warszawa. Choć główna i zasadnicza część pracy była wykonywana w czasie podróży samochodem, również część informacji była zdobywana na podstawie obserwacji lotniczych dokonywanych na linii Berlin — Warszawa. Były to informacje, dotyczące dróg i połączeń kolejowych. Samolot Zjednoczonego Królestwa dokonał m. in. zdjęć, dotyczących konstrukcyjnych prac, przeprowadzanych na jednym z lotnisk.

Często udawało nam się zaobserwować prace na lotniskach oraz uzyskać informacje odnośnie lotnisk, które nie były używane. Wszystkie te podróże po Polsce odbywały się w porozumieniu z Amerykanami. Co pewien czas następowało koordynowanie wywiadu z Amerykanami — była też utrzymywana wspólna obserwacja lotnisk.

„Również i w czasie dokonywania bezpośrednich obserwacji przypadkowe rozmowy z polskimi obywatelami, często pozwalały zdobyć ważne materiały wywiadowcze, być może udzielane nawet i nieświadomie”.

Jako dalszą metodę szpiegową Turner podaje wymianę materiałów szpiegowskich z attachés innych państw. Współpraca wywiadowcza dotyczyła wszystkich attachés każdego rodzaju broni — misji brytyjskich, amerykańskich i kanadyjskich

Dowódca naczelny koreańskiej armii ludowej do narodu

PEKIN (PAP). Premier Koreańskiej Republiki i dowódca naczelny koreańskiej armii ludowej gen. Kim-Ir-Sen ogłosił orędzie do narodu z okazji wyzwolenia Phenianu.

Orędzie głosi m. in.: „Pod dowództwem sztabu generalnego armii ludowej, w wyniku gwałtownych ataków bohaterkiej armii ludowej, działalności partyzantów w zapleczu wroga oraz bohaterским ochotnikom chińskim, Phenian — prastara stolica naszej ojczyzny i mocna baza demokracji ludowej Korei — został 6 bm. wyzwolony spod chwilowej okupacji imperialistycznych agresorów USA i zdradzieckiej klikli Li Syn Mana.

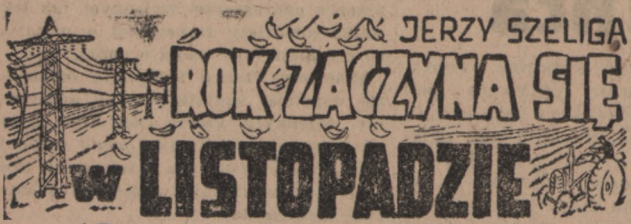
Z okazji wyzwolenia Phenianu wyrazem w imieniu rządu Koreańskiej Republiki Ludowo-Demokratycznej i sztabu generalnego koreańskiej armii ludowej, najgłębszą wdzięczność koreańskiej armii ludowej, partyzantom i ochotnikom chińskim oraz przesyłam najserdeczniejsze życzenia mieszkańcom Phenianu i rodakom w całym kraju.

Drodzy oficerowie i żołnierze armii ludowej, ochotnicy chińscy i par-

tyzanci, drodzy bracia i siostry! Wróg, jakkolwiek cofa się w popłochu, nie został jeszcze całkowicie zniszczony. Wróg myśli jeszcze o powrocie, by osiągnąć swój nikczemny cel. Jakkolwiek ostateczne zwycięstwo przypadnie nam w udziale, musimy zdawać sobie sprawę z trudności, które nas jeszcze czekają. Potrafimy osiągnąć ostateczne zwycięstwo, tylko przewyciężając te trudności, tylko w krwawej walce, nie szcując ofiar. Aby pokonać wroga naszej ojczyzny i odnieść ostateczne zwycięstwo nie wolno nam dać cofającemu się nieprzyjacielowi chwili wytchnienia.

Znam'enny zakaz

NOWY JORK (PAP). Jak donosi korespondent koncernu prasowego Scripps — Howard, Białe Dom zabronił Mac Arthurowi i całemu dowództwu amerykańskiemu na Dalekim Wschodzie udzielenia jakiegokolwiek komentarzy na temat dalszego rozwoju wojny w Korei.



48

Teraz z wyjątkową uprzejmością podejmował Marcelka i Wojtasa. Brudną ścierką przetarł kawałek stołu, postawił na nim dwie grube szklanki z zielonkawego szkła, butelkę z wódką, parę plasterków kiełbasy. Kulawy Albin znał dobrze swych klientów i wiedział jak ma przyjmować każdego z nich. Na tych dwóch zależało mu. Synowie zamożnych gospodarzy, młodzi chłopcy, mogący sobie pozwolić na to, by od czasu do czasu dobrze wypić, dobrze zjeść, no i dobrze zapłacić. Nie liczyli się z każdym groszem tak, jak inni...

Albin napełnił szklanki.

— No, wasze zdrowie! — powiedział i wniósł do góry swój kieliszek.

Wypili. Marcelek skrzywił się szkaradnie i otarł rękawem usta.

— A u was ruch jak zwykle? — spytał Wojtas.

Albin uśmiechnął się.

— Jakoś nie zapominają o mnie sąsiedzi...

Siedzący obok chłopcy poczęli się zawzięcie kłócić. W izbie stawało się z każdą chwilą duszniej. Dymu było tak pełno, że klebił się pod niskim pułapem gęstymi smugami. Marcelek czuł jak alkohol idzie mu do głowy. Przed sobą widział mgłę; zarysy sprzętów i twarze siedzących w izbie osób były zamazane i niewyraźne.

Jakby z wielkiej odległości dobiegał doń głos Albina:

— Ciekaw jestem czy ten Gończ wygrzebie się?

Marcelek chciał coś odpowiedzieć, ale słowa mu się poplątały i przemieniły w nieskoordynowane dźwięki. Nastawił uszu, aby usłyszeć o czym mówią, wydało mu się jednak, że w uszach ma watę. Docierały doń jedynie strzępki zdań.

Słyszał, że Albin z Wojtasem rozmawiają o Gońcu, słyszał, że do rozmowy wtrącili się siedzący obok chłopcy, słyszał, że któryś z nich wspominał o projektowanej elektryfikacji Brzozowic...

Ale wszystko to było oderwane, niezrozumiałe, przytłumione. Nie łączyło się w jedną zwartą całość, lecz było mętną mozaiką oderwanych słów i zdań.

Jakiś mroczny tuman omotał mu mózg...

...Otrzeźwiał trochę, gdy znalazł się na dworze. Deszcz padał, powietrze było przejmująco zimne. Wojtas usiłował go prowadzić, lecz wyrwał mu się niecierpliwie, wykrzykując, że jest trzeźwy i że sam potrafi znaleźć drogę do domu.

Szamotali się przez chwilę w ciemności, roznosiąc butami błotniste kałuże wreszcie Wojtas machnął ze złością ręką i odszedł.

Szedł niepewnie, szerokim, chwiejnym krokiem.

Marcelek został sam. Przez chwilę uświadomił sobie z trudem gdzie się znajduje, po czym stwierdziwszy, że stoi przed zagrodą Kulawego Albina, ruszył powoli ku północnemu krańcowi wsi, w stronę domu.

Idąc, zataczał się na wszystkie strony, przystawał co chwilę, mamrotał coś pod nosem, wygrażał komuś niewidzialnemu.

Z niemałym trudem dotarł do remizy straży pożarnej, stojącej w pobliżu zagrody ojca. Tu na rozległym podwórzu złożono budulec, jaki miał służyć do postawienia linii, która by połączyła Brzozowice z przebiegającymi w odległości kilku kilometrów przewodami wyso-

kiego napięcia i która by doprowadziła do wsi elektryczność.

Na deszczu mokły długie, odarte z kory słupy, zwoje kabla i pęki izolatorów. Mokły tak już od paru tygodni.

Ileokroć Marcelek czy stary Szymanik przechodzili wtedy, zawsze musieli ze złością popatrzeć na owe podwórze.

I tym razem Marcelek przystanął. Uczepił się kurczowo plotu i zaczął coś do siebie mruzczyć.

Nagle umilkł. Ktoś się ku niemu zbliżał. Usłyszał chlu pot kroków w kałużach i zobaczył zarys czyjejs ciemnej sylwetki.

Niewiedomo czemu chwyciła go za serce lodowata trwoga. Otumaniony wódką mózg nie pracował normalnie. Cofnął się, ale nogi miał ciężkie jak z ołowiu. Nie wiedział co począć.

W tej samej chwili usłyszał głos:

— A co tu robisz po nocy?

Ostatnim przeblyskiem trzeźwości uświadomił sobie, że człowiek, który stoi naprzeciwko niego to nauczyciel, brat Zbigniewa Gońca.

— Nic nie robię — odparł głucho — do domu wracam...

Gończ zbliżył się doń jeszcze bardziej i Marcelek różnił w mroku jego kościstą, białawą twarz.

— Oglądasz te słupy, co? — usłyszał.

Odburknął coś pod nosem i nie chcąc wdawać się z nauczycielem w rozmówkę — ruszył przed siebie.

Tamten długo za nim spoglądał. Jedno nie ulegało dlań wątpliwości: tu, w tym krańcu wsi, w zamożnej zagrodzie Szymaników żyją ludzie, z którymi będzie jeszcze wiele kłopotów. Bardzo wiele...

Pijany Marcelek wchodził chybottliwym krokiem w obejście.

Szlachetne cele ŚDFK i jej wytrwała walka o pokój zdobyły pełne poparcie kobiet całego świata

Światowy kobiecy ruch pokoju wyrósł w ogniu walki ze zbrodniczym niemieckim i japońskim imperializmem.

Po zakończeniu wojny w 1945 roku aktywne uczestniczki walki o rozgromienie faszystów zjechały się ze wszystkich krańców świata do Paryża na I Światowy Kongres Kobiet. Aby połączyć swoje siły w imię walki o trwały pokój między narodami dla zażegnania nowej agresji, aby zabezpieczyć ekonomiczne i polityczne prawa kobiet, aby wywalczyć szczęście dzieci zbrane kobiety utworzyły Światową Demokratyczną Federację Kobiet.

W okresie między I i II Kongresem sekcje narodowe ŚDFK występowały przeciwko krwawemu terrorowi w Hiszpanii i Grecji, żądały likwidacji faszystowskiego ustroju w Hiszpanii, wycofania anglo-amerykańskich wojsk z Grecji, walcząc o prawa narodu greckiego do samostanowienia. Kobiety w sposób zorganizowany występowały przeciwko polityce amerykańskiej, chcąc jej przelastować Hiszpanię i Grecję w wojenne bazy strategiczne.

Dołącząc do umocnienia trwałego pokoju między narodami i likwidacji śfazyzmu i faszystowskiej ideologii ŚDFK aktywnie broniła wykonania uchwał Krymskiej i Poczdamskiej konferencji odnośnie Niemiec. ŚDFK okazała wielką pomoc w rozwoju demokratycznego ruchu kobiecego w Niemczech skierowanego do walki o zjednoczone, demokratyczne, młujące pokój Niemcy.

Szczególnie aktywną walkę przeprowadziła Federacja i jej sekcje narodowe przeciwko użyciu energii atomowej w celach wojennych i o ograniczenie zbrojeń. Do ONZ posyłano dziesiątki tysięcy listów i depesz z żądaniem przyjęcia propozycji radzieckich o redukcji zbrojeń i zakazie broni atomowej. Już w 1948 r. około 13 milionów kobiet podpisało się pod tymi żądaniami.

II Kongres ŚDFK zwołany w grudniu 1948 r. wykazał, że Federacja jest najpotężniejszą masową organizacją kobiecą, która swoimi wystąpieniami w obronie pokoju, demokracji i praw kobiet zyskała ogromny autorytet u kobiet całego świata.

Po II Kongresie ŚDFK ruch kobiet w obronie pokoju zwiększył się, przyjął bardziej czynne formy, wzrosła aktywność sekcji narodowych. Światowa Demokratyczna Federacja Kobiet była jedną z organizatorów zwołania I Światowego Kongresu Obróńców Pokoju. Federacja przylączyła do potężnego ruchu narodów o pokój, 80 milionową armię kobiet. Sekcje narodowe Federacji wzięły czynny udział w przygotowaniu i przeprowadzeniu krajowych konferencji i kongresów pokoju, które odbyły się w dziesiątkach państw. Były one organizatorami i uczestnikami stworzenia narodowych komitetów obrońców pokoju, utworzonych w 50 państwach.

Rozpoczęły z inicjatywy Związku Kobiet Francuskich ruch przeciwko wyzyszczeniu do Vietnamu wzdłuż do ruchu międzynarodowego przeciwko produkcji i przewożeniu broni.

Nowym wspaniałym etapem walki o pokój była akcja zbierania podpisów pod Apellem Sztokholmskim. Sesja Kom. Wyk. ŚDFK, która zebrała się w kwietniu 1950 r. w Helsinkach zwróciła się z wezwaniem do kobiet całego świata, by podpisały Apel. Wezwaniem to znalazło gorący oddźwięk. Sekcje Narodowe ŚDFK wszędzie występowały jako najaktywniejsze uczestniczki akcji zbierania podpisów pod Apellem Sztokholmskim. Około 500 milionów osób podpisało Apel Sztokholmski. Nie mniej niż połowę stanowią kobiety.

W strachu przed rosnącym ruchem obrońców pokoju rządy imperialistyczne weszły na drogę prześladowań i represji. Rozstrzelanie grupy uczestników demokratycznego ruchu we włoskim mieście Modenie, aresztowanie Eugenii Cotton i innych bojowniczek o pokój, barbarzyńskie bombardowanie koreańskich miast i wsi, bandyckie wyniszczenie niewinnych kobiet, dzieci i starców wywołuje sprawiedliwy gniew i protest kobiet całego świata.

Popierając ŚDFK, jej sekcje narodowe żądają od ONZ natychmiastowego zaprzestania bombardowania miast i wsi koreańskich, wyprowadzenia z kraju wojsk obcych, pozostawienia narodowi koreańskiemu prawa do samostanowienia o swym losie.

Prrowadząc usilnie walkę o pokój Federacja i jej sekcje narodowe występują także w obronie praw kobiet, żądają dla kobiet krajów kapitalistycznych pełnego równoprawienia i polepszenia warunków życia. Problemy te ŚDFK niejednokrotnie omawiała na swych kongresach i sesjach. Federacja energicznie walczyła w ONZ, a szczególnie w komisji do praw kobiet, o zasadę równej płacy za równą pracę. Dzieci są nadzieją ludzkości i tego przyszłości. ŚDFK zawsze walczyła w obronie dzieci. Ustanowienie i przeprowadzenie w bież. roku przez Federację Międzynarodowego Dnia Obrony Praw Dziecka znalazło gorący oddźwięk na całym świecie. Aktywna walka ŚDFK występującej w potężnym frontie bojowniczek o pokój, o prawo kobiet i dzieci sprzyjała rozszerzeniu szeregów demokratycznego ruchu kobiecego.

Do ruchu kobiecego przylączyła się wciąż nowe miliony kobiet. Z każdym rokiem wzrasta ilość organizacji członków ŚDFK. W r. 1945 ŚDFK jednolitym organizacją kobiece z 39 krajów, a obecnie jednoczy kobiety 60 krajów świata.

Szlachetne cele Federacji i jej niezłomna walka w obronie kobiet i dzieci, walka w obronie pokoju przeciwko podlegaczom wojennym zdobyły jej autorytet i aktywne poparcie wśród kobiet całego świata i wszystkich bojowniczek o pokój.

Czym chata bogata tym rada ŚWIĄTECZNI GOŚCIE

W związku z nadchodzącymi świętami wysuwa się nierozdzielny prawie problem przyjmowania gości: z rodziny i spoza rodziny. Odwiedziny gości bywają czasem bardzo mile, a nawet stanowią rozrywkę i urozmaicają świąteczne dni.

Niektóre gospodynie załamują jednak ręce z żalem, że nie stać je na przyjmowanie gości. Problem zostanie znacznie uproszczony, jeżeli wykreślić zupełnie nie tylko z obiegu, ale nawet z myśli staropolskie przysłowia: „zastaw się, a postaw się” — stosowane jeszcze niestety dość często

KACIK MODY

Niemalą rolę w kompletowaniu stroju odgrywają drobiazgi tego rodzaju co kołnierzyki, mankiety i paski oraz inne ozdoby, a więc: naszyjniki, broszki i klipsy.

Tanim kosztem można odświeżyć sukienkę, dodając do niej biały kołnierzyk i mankiety. Strojom komplecik, składający się z kołnierzyka i mankiety, można wykonać z resztek białego nylonu, żorżety, przybranej koroneczką lub nawet niezdanej już do noszenia białej bluzki.

Paski z nylonu, obecnie bardzo modne, są wprawdzie eleganckim dodatkiem do sukienki, ale cena ich jest stosunkowo wysoka. Znacznie tańsze, a bardzo efektowne są paski wykonane z filcu i ozdobione artystycznymi aplikacjami. Umiejętnie dobrany pasek filcowy zmienia zupełnie charakter sukni.

Naszyjniki, klipsy do uszu i broszki mają również swój urok, gdyby nie to... że niektóre kobiety lubując się w błyskotkach, uważają za stosowne robić z siebie „choinke”. Klipsy, korale, bransoletki, broszka i wielkie sygnety umieszczone na jednej osobie równocześnie, sprawiają wrażenie niegustownej pretensjonalności.

Jeśli chodzi o noszenie korali, to pa są one do każdej prawie sukienki, ważne jest tylko odpowiednie dobranie koloru, np. do brązowej — zielone, do popielatej — czerwone i do wszystkich kolorów — zawsze pasujące białe.

Wszystkie te dodatki, noszone z umiarem, zawsze ożywiają i odświeżają, a często dodają nawet charakteru odświeżając naszemu codziennemu strojowi.

Kr.

Zadania psychologii radzieckiej w dziedzinie wychowania nowego człowieka

Psychologowie radzieccy pracują przy zastosowaniu socjalistycznych metod, a więc zespołowo i planowo. Obecny plan pracy Moskiewskiej Akademii Nauk wskazuje jasno, jak wielką wagę przywiązują się do właściwego wychowania młodego pokolenia. Obejmuje on zasadnicze tematy: a) psychologia nauczania i wychowania dziecka w przedszkolu, b) psychologia wychowania dzieci w młodszym i starszym wieku szkolnym, c) psychologia pracy wychowawczej w starszych klasach, d) psychologia nauczania w szkole początkowej, siedmioletniej i średniej, e) psychologia konkretnych rodzajów działania. Tematy te rozpadają się na zagadnienia bardziej szczegółowe, obejmując rozmaite problemy, jak np. psychologia nauczania i wychowania dziecka, zainteresowanie ucznia, kształcenie kolektywne.

Psychologia radziecka jest nauką ściśle powiązaną z życiem, z warunkami ustroju socjalistycznego i dlatego można twierdzić, że potrafi ona konkretnie kształtować młodocianą psychikę, osiągać zadawalające wyniki, a nie „bujać w obłokach”.

Bardzo ważne jest to, że psychologowie radzieccy opierają się w pełnej mierze na założeniach marksistowskich, w ten sposób używają pod stałą filozoficzną dla swoich twierdzeń. Nauka według marksistów nie jest jakąś wylaczną dziedziną dostępną dla garstki wybranych. Nauka musi stosować szereg doświadczeń, wiązania z warunkami życiowymi, musi stosować szereg doświadczeń, jedna gałąź wiedzy musi uzgadniać swe spostrzeżenia z innymi. W ten sposób powstaje obiektywna i rzetelna nauka, a ci, którzy ją budują, są odpowiedzialni za skutki, które wywołuje ona w tej, czy innej dziedzinie życia.

Nowe pokolenie posiada dzięki starannej opiece psychologicznej wspaniałe warunki rozwoju. Kontakt szkoły z domem umożliwia przestrzeganie wskazówek psychologii na każdym kroku: rodzice, których dzieci są trudne do prowadzenia, młode, niedoświadczone matki i ojcowie mogą we wszystkich trudnościach wychowawczych zwrócić się po radę do szkolnego psychologa. Z każdym dniem zadania psychologii radzieckiej osiągają coraz pełniejszy stopień realizacji, z każdym dniem coraz pełniej i bardziej harmonijnie przebiega rozwój młodego pokolenia. (esha)

Jałowiec, marzanka i skrzyp jako przyprawy kuchenne

Flora polska obfituje w tak wielkie bogactwo roślin użytkowych uprawnych i rosnących dziko, że surowcami z tych roślin można zaspokoić niemal całkowicie rynek krajowy w celach nie tylko farmaceutycznych, bo i spożywczych.

Z roślin użytkowych najbardziej są znane i najczęściej używane w kuchni polskiej warzywa, natomiast inne rośliny, nadające się na przyprawy do potraw, napojów i pieczywa oraz jako potrawy, są na ogół, poza nielicznymi wyjątkami mało znane.

Na zachodzie Europy zioła od szeregu lat przestały być wyłącznie środkami leczniczymi, lecz na równi z warzywami wchodzi w zakres artykułów kuchennych. Pod względem smaku i wyglądu oraz wartości odżywczej potrawy, przyprawiane ziołami lub przygotowane z ziół w niczym nie ustępują potrawom jarzycznym, przyrządzanym z warzyw.

Z roślin zielarskich, pospolicie zwanych ziołami, które wzbogacić mogą pod wzglę

dem smaku i zapachu nasze codzienne potrawy należy wymienić: jałowiec, marzankę, skrzyp polny i jagody jarzębiny.

O jałowcu wspominał już w starożytnych czasach rzymski poeta Wirgiliusz. Do marynowanej cielęciny jałowiec służy jako przyprawa do sosu. Poza tym przyrządza się syrop jałowcowy, który jest używany dla dodania smaku piernikom, ciastkom i kisielom. Jagody jałowca zawierają dużo cukru i są przerabiane na wódkę, zaś w Anglii na specjalną odmianę wódki, zwanej „gin” (dżyn). Wódki te jednak nie należą bynajmniej do napojów zdrowotnych.

Drzewo jałowcowe służy do wędzenia kiełbas i boczków.

Marzanka pochodzi z południa Europy. Świeże i suszone liście i łodygi tej rośliny mogą być użyte jako przyprawa do sałat, jarzyn, kompotów, legumin i budyni. Marzanka jest wykorzystywana przez przemysł spożywczy do nadania aromatu winom (gorszego gatunku), likierom, wódkom, napojom orzeźwiającym i herbatom ziołowym, używa się jej również do aromatyzowania tytoniu. Dlatego to być może w zachodniej Europie marzankę niemal całkowicie wyteplono do wyrobu wina mozellskiego.

Jagody jarzębiny zebrane po pierwszych przymrozkach mają duże zastosowanie w przemyśle wódczanym i likierniczym do wyrobu nalewek, koniaków i wódek.

Skrzyp polny, który na łące jest upartym chwastem, ale za to bardzo pożyteczną rośliną leczniczą — może mieć również zastosowanie w kuchni. Młode pędy, zebrane na wiosnę, przyprawione soją i octem do smaku można używać jako zielonej sałatki. Starsze pędy są niesmaczne i w stanie surowym nie nadają się do spożycia. W krajach skandynawskich młode pędy skrzypu, marynowane w occie używa się jako przyprawy do ryba i mięsa.

Ten oibrymi asortyment ziół, które mogą mieć zastosowanie w kuchni, a jest ich poza wymienionymi jeszcze bardzo wiele — należy poznać i wprowadzić do użytku zarówno w kuchniach prywatnych, jak i w zakładach żywienia masowego. Podnieście to niewątpliwie stan zdrowotny społeczeństwa i wprowadzi duże oszczędności w wydatkach na żywność. (a)

Jak oszczędzać węgiel w gospodarstwie domowym

Idea oszczędzania winna objąć wszystkie dziedziny życia. W pierwszym jednak rzędzie musi ona być zrealizowana w dziedzinie zużycia węgla, a to dlatego, że węgiel jest podstawą przemysłu, a więc i Planu Sześcioletniego. Musi więc on być oszczędzany nie tylko w przemyśle i transporcie, ale i w gospodarstwie domowym.

Zachodzi więc pytanie, w jaki sposób można i trzeba oszczędzać węgiel w domowym zużyciu? Aby na to podstawowe pytanie dać właściwą odpowiedź, należy najpierw podkreślić fakt należycie znany, a mianowicie: węgiel pali się wspaniale! To jest jego wielka zaleta, ale i zarazem — wada. Bo co to znaczy, że węgiel pali się wspaniale? To znaczy, że pali się on po prostu za szybko i dlatego spala go się zbyt

dużo. Trzeba proces jego spalania uczynić powolniejszym. Jak to zrobić? W bardzo prosty sposób: Trzeba węgiel palący się posypać popiołem. Popiół znakomicie przedłuża proces spalania się węgla. Jest to zresztą sposób znany od wieków pastuchom, palącym ogniska na łąkach, jak również i niektórym gospodyniom, które nawet w ten sposób przechowują ogień w kuchni do następnego dnia.

Rano więc należy rozpaść możliwie duży ogień. Gdy już węgiel zajmie się płomieniem, trzeba wziąć z popielnika szufelką trochę popiołu. Gdy się okaże, że węgiel jeszcze się pali zbyt szybko — dolożyć popiołu. Gdy potrzeba dolożyć węgla, wtedy lekko poruszyć górną warstwę ognia z popiołem i na to dolożyć węgla. Nigdy nie przegarniać ognia do samego dna, czyli do rusztów, bo wtedy osłabia się wewnętrzny żar ognia, który spada do popielnika. Przegarniać tylko wtedy, gdy trzeba wybrać popiół. Ale i wtedy tylko częściowo, bo ogień w popiele trzeba przechowywać do drugiego dnia. Wystarczy przysypać go grubiej popiołem.

W ten sposób oszczędzi się dużo węgla, drzewa i trudu przy rozpalaniu ognia. W ten sposób zaoszczędzimy rocznie tysiące ton węgla.

(J. Dom.)

Rzeczy ciekawe

Nośalniki kronkarskie dowodzą, że mydło znane już było starożytnym Grekom i Rzymianom. Z późniejszych zapisków dowiadujemy się, że mydlarstwo rozwijało się w krajach germańskich skąd przeszło do Francji, a później do Polski (XI w.). Na wyrób mydła były wydzwane wówczas monopole dziedziczne.

ZAWSZE MODNE





WIADOMOŚCI SPORTOWE

Rok 6 Nr 46

DODATEK ILUSTROWANEGO KURIERA POLSKIEGO

13. 12. 1950

Broński ustanowił rekord Polski na 200 m st. klas.

ŁÓDŹ. W ramach odbywających się mistrzostw pływackich okręgu łódzkiego reprezentant Polski Dobrowolski (Ogniwo) ustanowił na dystansie 200 m st. klas. rekord Polski, uzyskując doskonały czas 2:46,7. Poprzedni rekord na tym dystansie należał do łódzianina Nikodemskiego.

Również w bardzo dobrej formie znajduje się Boniecki (Ogniwo), który na dystansie 100 m st. grzbiet. ustanowił rekord okręgu łódzkiego wynikiem 1:13,9.

Polska - Czechosłowacja 12:4

Tylko Koleżyński i Szymura przegrywają walki

ŁÓDŹ. Jak już donosiliśmy pokrótce wczoraj — w hali Włókniarza udekorowanej flagami polskimi i czechosłowackimi, portretami generalissimusa Stalina, prezydentów Gottwalda i Bieruta, odbył się międzynarodowy mecz bokserski Polska - Czechosłowacja. W hali na Widzewie zebrało się ponad 5 tys. mieszkańców robotniczej Łodzi w tym wielu zaproszonych na mecz przodowników pracy z Łodzi i Warszawy. Spotkanie zakończyło się zwycięstwem reprezentacji polskiej w stosunku 12:4.

Mecz toczył się w prawdziwie przyjacielskiej atmosferze, czego dowodem jest znikoma ilość ostrzeżeń, jakie udzielił sędziowie ringowi za nieprawidłową walkę.

Spotkanie nie stało na wysokim poziomie. Pierwsze cztery walki miały bardzo wyrównany charakter. Polacy zwyciężyli zasłużenie, będąc zespołem lepszym i bardziej ambitnym. Mecz stał pod znakiem sukcesów młodych zawodników. Najmłodszy w obu drużynach: Frydrych, Grzelak, i Koutny wygrali swe walki. Z drużyny polskiej wyróżnili się Chychła i Grzelak. Najslabiej walczył Szymura. W zespole CSR bardzo dobrze wypadł młody Koutny.

Mecz poprzedziło odegranie Hymnu Młodej Demokratycznej i hymnów narodowych, po czym gości powitał przewodniczący PZB Jędrzejewski.

„Najważniejszą rzeczą w naszym spotkaniu — podkreślił przewodniczący PZB — to prawdziwa przyjaźń i braterstwo, jakie łączy oba narody idące wspólną drogą do socjalizmu“. Odpowiadając w imieniu drużyny czechosłowackiej przedstawił Czechosłowackiego Urzędu Kultury Fizycznej Szrank stwierdził, że sportowcy Polski i CSR stoją w jednym obozie pokoleju, któremu przewodzi Związek Radziecki.

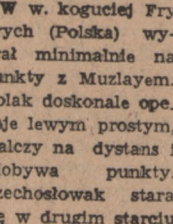
Przemówienia odegrano Międzyna. rodówką, po czym bawiące w Łodzi koszykarki francuskie FSGT wręczyły kwiaty zawodnikom obu drużyn.

Poszczególne spotkania:



Majdloch

W wadze muszej Kasperczak (Polska) wygrał nieznacznie z Majdloch. W pierwszym starciu bardziej agresywny jest Majdloch, atakuje on jednak nieczysto i chaotycznie. W drugiej rundzie Kasperczak skraca dystans przechodzi do zwarcia, w których zbiera punkty.



Majdloch

W wadze koguciej Frydrych (Polska) wygrał minimalnie na punkty z Muzlayem. Polak doskonale operuje lewym prostym, walczy na dystans i zdobywa punkty. Czechosłowak stara się w drugim starciu przejść do zwarcia, w których jest niebezpieczny. W decydującej rundzie Polak przegrze do przodu i trafia często z obu rąk. Walka ma charakter wyrównany. Sędziowie przyznali zwycięstwo Frydrychowi, który walczył czystej.

W w. piórkowej Bazarnik zwyciężył na punkty Zachara. Zachara walczył w odwrotnej pozycji, obaj oczekują na atak, a w ciągu całej rundy padło zaledwie parę ciosów, następnie walka odżyła się. Polak jest szybszy, wyłapuje ciosy na rękawicę i wygrywa rundę. W ostatnim starciu obaj przeciwnicy wymieniają kilka serii z półdystansu, jednak pod koniec spotkania obaj słabną. Na finiszu Bazarnik trafia lepiej.



Kudlaczik

W w. lekkiej Kudlaczik wygrał na punkty z Jarosem. Obaj przeciwnicy bardzo agresywnie rozpoczęli walkę. Polak demonstruje dobre zwody ciałem, wygrywa rundę jednoznacznie. Następnymi dwoma starciami do ciagle ataki Kudlaczika w zwracaniu, obaj otrzymują napomnienie za trzymanie. Pod koniec spotkania przeciwnicy są wyczerpani i wpadają w zwracanie. Kudlaczik był jednak lepszy kondycyjnie. Jego finisz zaskakuje Czechę, który pod koniec spotkania inkasuje cenne kontry.

W w. półśredniej Chychła pokonał wysoko na punkty Koudele. Była to najciekawsza walka dnia. Polak z miejsca prze-

jął ofensywę i atakuje dolne i górne partie. Koudele poluje na cios z prawej. Jednak ciosy Czechosłowaka przesyłają go wierzchołkiem. Polak jest bardzo szybki, atakuje z doskoków. Przewaga Chychły wzrasta w drugiej i trzeciej rundzie, pod ciosami Polaka Koudele chwycie się i kończy walkę zamroczony.

W w. średniej Koleżyński przegrał na punkty z Tormą. Zaraz po gongu lewy sierp Tormy posłał Polaka do ośmiu na deski. Koleżyński wstaje, jednak już do końca rundy czuje wyraźny respekt przed mistrzem olimpijskim. W drugim starciu Polak walczy odważnie, trafia lewym, jednak ciosy jego nie robią wrażenia na Tormie. Czechosłowak atakuje sporadycznie, jednak celnie. W trzeciej rundzie Koleżyńskiemu udają się kontry. Czechosłowak jest wyraźnie słabszy. Runda jest wyrównana.

W w. półciężkiej Szymura (Polska) przegrał na punkty z Koutnym. Młody Czechosłowak jest bardziej agresywny i trafia celnie wygrywając pierwsze starcie. W następnych rundach walka toczy się w półdystansie i zwraciu, gdzie Koutny w dalszym ciągu utrzymuje przewagę. Szymura otrzymał napomnienie za nieczystą walkę.



Grzelak

W w. ciężkiej Grzelak (Polska) wypunktował jednogłośnie Rademachera. Polak z miejsca rozpoczął atak, trafiając celnie z półdystansu. Grzelak był bardziej agresywny, zwłaszcza w drugim starciu. Rademacher próbuje narzucić walkę w zwraciu jednak i tu Polak jest lepszy. W ostatnim zwraciu Rademacher wyraźnie osłabł, walczy nieczysto i otrzymuje napomnienie. Grzelak, który wytrzymał mecz doskonale kondycyjnie do końca spotkania miał niełatwy.

Sędziowali w ringu na zmianę: Czechosłowak Holand i Neuding (Polsko). Punkty obliczali Tokay (Węgry), Kabrt (CSR) i Twardowski (Polska).

Koszykarki Włókniarza pokonały FSGT



ŁÓDŹ. Drugi mecz w Łodzi rozegrały koszykarki FSGT z reprezent. Włókniarza, przegrywając po zaciętej walce 40:41 (20:17). Drużyna francuska doskonale zrywym pod koniec pierwszej połowy uzyskała przewagę, a w ostatnich minutach meczu jedynie ambicja włókniarzek i nerwowa gra Francuzek zapewniły zwycięstwo Polkom różnicą 1 punktu. Z drużyny gości wyróżnić należy szybką Scarone oraz bardzo dobrą w obronie Chenet. W zespole polskim wyróżniła się Zakrzewska, która zdobyła największą ilość punktów — 16, dalsze punkty zdobyły: Błażyńska i Lutosińska — po 6, Paprotowna — 5, Wojtera — 4, Słomczewska i Solazówna — po 2. Dla FSGT: Scarone — 13, Laurens — 8, Chenet — 5, Davit i Pichot po 4, Dessertenne i Maine po 2, Billard i Romanoli po 1. Sędziowali Funfort i Zajaczkowski.

Z boisk piłkarskich

KRAKÓW. Towarzyski mecz piłkarski między krakowskim Ogniwo a mistrzem II Ligi Ogniwo Bytom zakończył się zwycięstwem drużyny krakowskiej 4:2 (2:1), dla której bramki zdobyli: Glimas, Bobula, Kuczyński i Rajtar. Strzelcami bramek dla pokonanych byli: Kulawik i Cechalik.

Gra mimo trudnych warunków terenowych stała na dobrym poziomie. Sędziował Bartyzel z Krakowa — widzów około 3 tysiące.

KLUCZBÓREK. Unia - Ruch Chorzów zakończyła tegoroczny sezon piłkarski meczem towarzyskim, rozegranym z powiatową reprezentacją ZS Unia w Kluczborku. Spotkanie zakończyło się zwycięstwem ligowców 11:0 (6:0).

W Zabrzu ligowy zespół Budowlanych Chorzów pokonał Górnik 2:1 (1:1). Bramki dla Budowlanych zdobyli: Spodzieja i Barański.

Sukces „Polonii“ karwińskiej

Najmłodszy piłkarz polscy w Czechosłowacji zdobywają wszystkie tytuły mistrzowskie w swoich grupach

Czeski Cieszyn, w grudniu. W bieżącym sezonie piłkarskim brało udział w mistrzostwach Kraju Ostrawskiego, do którego administracyjnie należą powiaty: czesko - cieszyński, karwiński i bogumiński — 14 polskich drużyn. Większość spośród polskich klubów, które organizacyjnie związane są z ogólnopolskim związkiem „Sokoła“ znajduje się w powiecie karwińskim i czesko-cieszyńskim. W roku ubiegłym do mistrzostw Kraju Ostrawskiego stanęło 8 klubów polskich. W sezonie bieżącym w mistrzostwach wzięły udział nowopowstałe oddziały „Sokoła“ z Mostów koło Jabłonkowa, Stonawy, Wędryni, Suche i Frysztatu. Mistrzostwa rozgrywały polskie kluby w czterech klasach. Najwyższej hierarchicznie stała „Polonia“ (Karwina). Zdobyła ona w I klasie ostrawskiej zaszczytne II miejsce w tabeli. Jej lokalny rywal „Benesz“ (Karwina) ułokował się dopiero na 13-m miejscu.

W drugiej klasie cieszyńskiej dobrą lokatę uzyskała „Sila“ (Trzyniec), zajmując — z trudem zresztą wywalczoną — drugie miejsce. „Sila“, Trzyniec jest obok „Polonii“ (Karwina) najstarszym polskim klubem sportowym w Czechosłowacji. W roku ubiegłym oba te kluby obchodzili trzydziestolecie swego istnienia.

W trzeciej klasie cieszyńskiej trzy czlowe miejsca zajęły kluby polskie, a mianowicie: drugie miejsce zajęła „Sila“ najstarszy górniczy klub polski za Olzą, trzecie „Lechia“ (Sucha Górna) oraz czwarte „Ruch“ (Bogumín). Klasa ta liczy 12 drużyn.

Klasa czwarta została na Śląsku za Olzą podzielona na dwa okręgi: podgórski i karwiński. W okręgu podgórskim bezapelacyjnym mistrzem został „Groń“ z Bystrzycy, mając rekordowy stosunek bramek 76:7, przegrywając zaledwie jeden mecz. „Groń“ jest najlepszym klubem narciarskim Śląska za Olzą, a w jego szeregach znajduje się kilku mistrzów Kraju Ostrawskiego. Drugie

miejsce w tabeli przypadło „Beskidowi“ z Jabłonkowa. Dwa inne kluby polskie, które dopiero w bieżącym sezonie przystąpiły do rozgrywek mistrzowskich, zajęły szóste i siódme miejsca; są to „Wicher“ z Wędryni i „Kresy“ z Mostów.

W czwartej klasie karwińskiej pierwsze miejsce zdobył polski zespół „Naprzód“ (Łąki) przed rezerwową drużyną „Polonii“ karwińskiej (rezerwy poszczególnych klubów biorą także udział w mistrzostwach), trzecie miejsce przypadło „Zrywowi“ z Czeskiego Cieszyna, a czwarte rewalacyjnie drużynie górników stonawskich, która została założona w bieżącym roku, a mimo to w mistrzostwach przegrała zaledwie jeden mecz. Na siódmym miejscu w tej tabeli znalazła się druga drużyna bystrzyckiego „Gronia“.

Nadzieją polskiego piłkarstwa w Czechosłowacji są juniorzy, którzy w mistrzostwach Kraju Ostrawskiego zdobyli w bieżącym sezonie trzy tytuły mistrzowskie w trzech grupach. W okręgu bogumińskim mistrzem został „Ruch“ (Bogumín). W okręgu karwińskim — „Sila“ (Karwina), oraz w okręgu czesko - cieszyńskim — „Lechia“ (Sucha Górna). Niemniej dobrze spisali się również w mistrzostwach najmłodszy piłkarze polscy, chłopcy w wieku od lat 14 tzw., beniaminy“, zdobywając również tytuły mistrzowskie w swoich grupach.

W przyszłym roku planowana jest reorganizacja piłkarstwa w Czechosłowacji. Ogólnopolską konferencją „Sokoła“, jaka odbędzie się w Bratysławie zaedyduje o nowych formach rozgrywek mistrzowskich. Rozgrywki mistrzowskie odbywać się będą prawdopodobnie w powiatach, a to celowo — zaoszczędzenia wydatków związanych z wyjazdami. Będzie wzięty również pod uwagę moment oszczędności sił piłkarzy, którzy często wracają z meczów bardzo późno do domu (odległe wyjazdy), co powoduje spadek ich możliwości produkcyjnych.

MOST.

Prezydent Bierut przyjął pierwszą honorową odznakę „Sprawy do Pracy i Obrony“

WARSZAWA (PAP). Aktywni sportowcy, którzy zebrał się niedawno w Warszawie na centralnej akademii sportowej z okazji „Miesiąca Pogłębiania Przyjaźni Polsko-Radzieckiej“ wystosowali do Prezydenta Bieruta pismo, w którym w imieniu wielotysięcznej rzeszy sportowców polskich wyrazili wdzięczność za troskliwą opiekę nad masowym ruchem sportowym. W liście tym aktywni sportowcy zwrócili się do Prezydenta RP z prośbą o przyjęcie pierwszej honorowej odznaki „Sprawy do Pracy i Obrony“.

„Przyjęcie przez Ciebie odznaki — pisali przedstawiciele rzeszy sportowców — uczyni ją zaszczytnym odznaczeniem dla sportowców polskich, zmobilizuje młodzież do masowego zdawania norm na odznakę, pomnoży jej wysiłki w produkcji i nauce dla wzmożenia gospodarki i obronności naszej Ludowej Ojczyzny“.

W odpowiedzi Prezydent Bolesław Bierut nadesłał do Głównego Komitetu Kultury Fizycznej pismo treści następującej:

„Dziękując za wręczenie mi odznaki honorowej „Sprawy do Pracy i Obrony“, przesyłam gorące pozdrowienia sportowcom polskim.“

Umasowienie sportu, objęcie wychowaniem fizycznym najszerszych rzeszy ludzi pracy miast i wsi, a zwłaszcza młodzieży — stanowi nie tylko poważny czynnik poprawy stanu zdrowotnego ludności, ale czyni ją również zdolną i sprawną do wykonywania wielkich zadań, stojących przed Narodem Polskim na Jego drodze do nowego życia, do wzmożenia siły, dobrobytu i kultury Polski Ludowej.

Władze państwowe Polski Ludowej w pełni doceniają znaczenie ruchu sportowego i będą otaczały go należytą troską i opieką.

Życzę serdecznie sportowcom polskim, by na swym ważnym odcinku działania dążyli do przekształcenia Polski w kraj zdrowych, mocnych i radosnych ludzi, zdolnych do wyłączonej i ofiarnej pracy dla naszej Ludowej Ojczyzny, dla zabezpieczenia i utrwalenia Pokoju“.

„Związkowiec“ mistrzem zrzeszeń sportowych w tenisie stołowym

GDANSK. W sali sportowej stoczni gdańskiej zostały zakończone międzynarodowe mistrzostwa związków zawodowych w tenisie stołowym.

W ogólnej punktacji pierwsze miejsce zajął Związkowiec — 16 pkt. 2-3 Ogniwo i Unia — po 14 pkt., 4-5 Włókniarz i Spółnia — po 10 pkt., 6) Stal — 9 pkt., 7) Kolejarz — 8 pkt., 8-9 Górnik i Budowlani.

W konkurencji męczyzn: 1) Ogniwo, 2) Związkowiec, 3) Stal. W konkurencji kobiet: 1) Unia, 2) Związkowiec, 3) Włókniarz.

W konkurencjach kobiecych rewalacyjna drużyna Unii, pokonała najlepszy do-

tychczas zespół Związkowca 6:3. W ramach tego spotkania młoda Derówna z Unii, która poprzedniego dnia wygrała z mistrzynią Polski Bojanowską, pokonała Górkowską 2:0, Strycharzewską 2:0 i Guzikówną 2:1. Derówna otrzymała nagrodę dla najlepszej zawodniczki rozgrywek. W meczu o czwarte miejsce Kolejarz wygrał ze Spółnią 8:1.

Decydujące spotkanie drużyn męskich Ogniwo — Związkowiec zakończyło się zwycięstwem Ogniwa 6:3. Spotkanie stało na wysokim poziomie, a ładne zagrania zawodników były gorąco oklaskiwane przez publiczność Gdańska, która poraz pierwszy miała okazję oglądać czołową tenisa stołowego.

W ramach tego spotkania mistrz Polski Patyński Ogniwo zwyciężył Gaję 2:0, Pęczkowskiego 2:0 oraz młodego Gayera 2:1. W pozostałych spotkaniach Arbach Ogniwo wygrał z Pęczkowskim 2:0, z Gajem 2:1, a przegrał z Gayerem 1:2, Mamczarczyk Ogniwo przegrał z Gayerem 0:2, z Gajem 1:2, wygrał natomiast z Pęczkowskim 2:0.

W meczu o czwarte miejsce Spółnia wygrała z Unią 5:4. Reprezentant Spółni Dębowski otrzymał nagrodę dla najmłodszego zawodnika mistrzostw, wyróżniającego się wynikami.

Nagrodę dla najlepszego zawodnika mistrzostw otrzymał mistrz Polski Patyński, jedyny zawodnik bez porażki. Na zakończenie zawodów odbyła się uroczystość rozdania nagród. Do zgromadzonych zawodników przemówił przedstawiciel CRZZ Ręczyński i przedstawiciel PZTS Matuszewski.

Liga zapaśnicza

Stal (N. Bytom) — Gwardia (Łódź) 6:2, Budowlani (W-wa) — Górnik (Myst.) 4:4, Kolejarz (Poz.) — Włókniarz (Krak.) 5:3.

Liga koszykówki

I LIGA
POZNAŃ. W zalegającym spotkaniu o mistrzostwo I Ligi piłki koszykowej Włókniarz (Łódź) zwyciężył zespół poznański Stali (byłego Związkowca) w stosunku 47:35 (24:19).

II LIGA KOSZYKÓWKI
Kol. (Krak.) — Stal (Świętochł) 53:29
Kol. (Toruń) — AZS (Wrocław) 38:24
Kol. (Gdańsk) — Kol. (Ostrów) 46:34
Kol. (W-wa) — AZS (Kraków) 64:38.

Kalendarzyk

Wtorek 12 grudnia 1950 r.
Katolicki: Aleksandra.

BYDGOSZCZ

REDAKCJA I ADMINISTRACJA
Czerwonej Armii 20 — tel. 33-41, 33-42
DZIAŁ PRENUMERATY I OGŁOSZEŃ
Generalissimusa Stalina 2 — tel. 24, 29

Z wystawy gazetki ściennych w ORZZ

Z okazji Miesiąca Pogłębień Przyjaźni Polsko-Radzieckiej ORZZ w Bydgoszczy zorganizowała wystawę Gazetek Ściennych Ligi Kobiet i Zw. Zawodowych. Na wystawie znajdują się również prace rysunkowe obrazujące górnictwo i hutnictwo polskie. Gazetki ściennie zostały wykonane z okazji 33 rocznicy Rewolucji Październikowej, II Światowego Kongresu Obróńców Pokoju oraz w związku z Miesiącem Pogłębień Przyjaźni Polsko-Radzieckiej. Wystawione eksponaty obrazują zagadnienia przyjaźni, pomocy, osiągnięć oraz walki o pokój Związku Radzieckiego. Na wyróżnienie zasługują tutaj gazetki: Rady Kobiet przy Centrali Handl. Przem. Skórzanego Hurtownia nr 8, Ligi Kobiet przy BSS oraz Ligi Kobiet koła nr 4 przy CBRZ, w których przedstawione jest życie, praca kobiet Związku Radzieckiego nad wychowaniem dzieci, oraz ich walka o pokój. Szereg gazetek jak np. Zw. Zaw. Prac. Fin. koło przy NPB obrazują kulturę, sport oraz budownictwo i osiągnięcia w rolnictwie ZSRR. (x)

Uroczyste zebranie w „Spójni”

Na zakończenie sezonu sportowego lekkoatletyki bydgoskiej „Spójni” zorganizowali uroczyste zebranie, aby podsumować wyniki sezonu i wytyczyć plan pracy na okres jesiennozimowy. Zebranie otworzył przy licznych udziałach członków sekcji i przedstawicieli ROZS, członek ZKS. Wygłoszono referaty zaznajamiające zebranych z znaczeniem Wielkiej Rewolucji Październikowej oraz osiągnięciami światowego ruchu obrońców pokoju. W związku z tym sportowcy bydgoscy uchwaliли wyślanie braterskich pozdrowień do czołowego radzieckiego zreszczenia sportowego „Dynamo”, jako przedstawiciela przodującej kultury fizycznej świata, oraz do tych sportowców Wielkiej Brytanii, którzy kroczą w pierwszym szeregu angielskich bojowników pokoju. Imieniem czynnych zawodników przemówił lekkoatleta Szulc, który przyrzekł, że cała sekcja w okresie zimowym poświęci się wzmoczonej pracy treningowo-szkoleniowej, aby w ten sposób zamianować swą niezłomną wolę wywalczania pokoju na całym świecie.

Kartka z historii

Pierwszy balon nad Bydgoszczą czyli smutny koniec wesołego początku

„Avertissement o Aerostatycznej maszynie czyli Balonia. Aerostatyczne maszyny od czasów wynalezienia sprawiły wiele przyjemności i zabawy i znalazły aplauz u towarzyszy. Należy podpisać, który z szczęśliwym efektem już wiele ich wypuścił i zapatrzony jest w różne atesty wysokich państw, ośmieliła się Szanownej Publiczności takową maszynę pokazać i za laskawym Konsensem Wysockiej Zmierzchności wypuścić w powietrze 9 bm. na dziedzińcu Król. Remiz wieczorem o 6 godz. balon 24 stopy wysoki, a 70 stóp w obrodzie. Obiecuję sobie bardzo liczną frekwencję, gdyż pochiebam sobie, iż piękny midok takowego no górze unoszącego się w powietrze ciała uraduje każdego widza. Wszyscy szanowni widzowie mają przed innymi tę korzyść, że mogą przyjrzeć się napelnianiu balonu. Osoba płaci I miejsce 8 gr, II miejsce 4 gr, III miejsce gr. Bilety do nabycia w jego kwaterze u wodomy Grunddowej i przy kasie. Tudzież wykonują sylwetki w akuratywny sposób w naturalnej wielkości en familia, a także na kości stonionowej i przyrzeka szybka obsługa. Germejer”.

Osobnik ten rzeczywiście już w Grudziądzu, Chełmie i Świeciu urządził podobne imprezy. Zgłosił się w Bydgoszczu u burmistrza Radzibora, by uzyskać pozwolenie na te widowiska. Z podwórza Grodzka, folwarku należącego ongiś do grodu, miał balon w niedzielę 9 sierpnia 1795 r. wnieść się w powietrze. Zbudowania folwarczne jeszcze nie dawno stały przy obecnej ul. Gen. Stalina na miejscu skweru przeciętego ulicą Marchlewskiego (dawniej Bernardyńska). Przedsiębiorczy G. musiał jednak przenieść się ze swym balonem na plac przy magazynie zbożowym, gdyż dzierżawca Grodzka energicznie zaprotestował, prze-

Wojewódzka konferencja aktywu społeczno-zawodowego Stronnictwa Demokratycznego w Bydgoszczy

W ub. niedzielę odbyła się w sali konferencyjnej WK SD w Bydgoszczy wojewódzka konferencja aktywu Społeczno-Zawodowego Stronnictwa Demokratycznego.

Pa zagajeniu konferencji przez przewodniczącego WK SD mgr T. Esmana ukonstytuowało się Prezydium konferencji w składzie następującym:

Sekretarz Wojewódzki E. Czechowicz — jako przewodniczący, mgr T. Esman — działacz WKOP i TPRP,

Marian Downarowicz — członek Zarządu Głównego ZZPP,

Helena Michalak — przewodnicząca pracy, czł. PRZZ w Toruniu, wiceprzewodnicząca ZPP Służby Zdrowia,

Stefan Kaucz — przewodniczący Koła ZZNP w Grudziądzu,

Stefan Kucharski — przewodnik pracy z Torunia.

Referat programowy wygłosił przedstawiciel Centralnego Komitetu, kierownik Wydziału Społeczno-Zawodowego CK SD kol. Stanisław Gabryl.

Obecni na tej konferencji z niesłabnącą uwagą wysłuchali gębskiej treści referatu kol. Gabryla, w którym — po wstępie politycznym, omawiającym szczegółowo obecną sytuację międzynarodową i nową fazę walki o pokój, omówił prelegent znaczenie Światowej Federacji Związków Zawodowych dla politycznego ruchu robotniczego w skali międzynarodowej, oraz rolę Związków Zawodowych w Polsce w realizacji Planu 6-letniego. W referacie podkreślono szczególnie poważne zadania członków Stronnictwa Demokratycznego oraz inteligencji pracującej i rzemieślników w pracach związkowych i społecznych.

Referat organizacyjny wygłosił kol. Marian Downarowicz. Z referatu tego dowiedzieliśmy się o poważnym wkładzie członków Stronnictwa Demokratycznego w pracach związkowych, w walce o pokój, w pracach nad pogłębieniem przyjaźni Polsko-Radzieckiej, w walce z analfabetyzmem itd.

Po referatach wywiązała się ożywiona dyskusja, w której poruszano

Wykłady w BTL

Zarząd Bydgoskiego Tow. Lekarskiego zawiadamia, że w dniu 14 bm. (czwartek) w Świątyni Szpitala Miejskiego na Bielawkach (ul. Curie-Skłodowskiej, dojazd tramwajem nr 4) odbędą się następujące wykłady:

Dr Gebel: Rola czynników somatopsychicznych i neurovegetatywnych w chorobach wenerycznych. Dr Danielewski: Przyczynki do wykrywania komórek nowotworowych w płynach.

Zarząd Towarzystwa prosi o liczne i punktualne przybycie.

wiele interesujących zagadnień dot. zaktywizowania działalności Stronnictwa Demokratycznego na odcinku zagadnień związkowych i społecznych.

W dyskusji zabierali głos kol. Stasiewicz Adam (Bydgoszcz), Michalak Wacław (Grudziądz), Buško Franciszek (Aleksandrów Kujawski), Chmielewski Józef (Bydgoszcz), Michalak Helena (Toruń), Frackiewicz (Toruń), Przewoźnik (Wyrzysk), Bonówna Maria (Bydgoszcz), Zawierucha Stanisław (Inowrocław), Judycki (Brodnica), Kaucz (Grudziądz), Kocewski (Wyrzysk), Błasiak (Mogilno) i in.

WYSTAWA MALARSTWA RADZIECKIEGO w reprodukcji

Staraniem Centralnego Biura Wystaw Artystycznych otwarta została — w Pomorskim Domu Sztuki w Bydgoszczy wystawa, która daje szeroki pogląd na twórczość współczesnej plastyki radzieckiej. Widz ma możliwość — za pośrednictwem długiego, starannie dobrane go szeregu barwnych reprodukcji — zapoznać się z drogą, jaką przebyło malarstwo radzieckie w konkretyzowaniu założen realizmu socjalistycznego w sztuce. Odrzuciwszy zasady formalizmu — związał artysta radziecki twó-

Zebranie Woj. Komitetu Obróńców Pokoju

Dziś dnia 12 bm. o godz. 10 w sali obrad WRN przy ul. Dworcowej odbędzie się zebranie Woj. Kom. Obróńców Pokoju.

Pałuki walczą z analfabetyzmem

ZNIN (j) w akcji zwalczania analfabetyzmu na terenie wyróżniają się Pałuki. Dowodem tego jest fakt, że powiat żniński zajmuje obecnie w tej akcji 2 miejsce w skali wojewódzkiej.

W chwili obecnej uczy się na terenie powiatu 74 analfabetów, 58 z nich skupia się w 8 zespołach reszta uczy się indywidualnie.

W celu uczczenia 71 rocznicy urodzin generalissimusa Stalina w dniu 21 bm. na Pałukach zostanie ostatecznie zlikwidowany analfabetyzm.

Ogółem w powiecie żnińskim przeszło 305 osób. Celem zapobieżenia analfabetyzmowi wótrnemu zaprojekt. zorganizowanie 22 zespołów czytelnicznych z których czynnych jest trzynaście. Należy podkreślić opiekę jaką rozciągnął nad kursami Związek Samopomocy Chłopskiej oraz Związek Młodzieży Polskiej

Biędnący zaś na ratunek podeptał jakiegoś urzędnikowi kilka grządek w ogrodzie. Poszkodowani żądali odszkodowania. Nieszczęsny impresaria kazali aresztować i majątek jego obłożyć aresztem.

Biedak prosił, aby mu pozwolono drugi balon wypuścić na wolnym polu, chce bowiem dochodem z tej imprezy przyczynić się do zapłacenia kosztów, powstałych wskutek tego nieszczęścia. Bydgoszczanie nie chcieli o tym słyszeć. Ale wreszcie burmistrz Radzibor musiał za tę całą historię odpowiadać. Obezpany z dekretami i reskryptami poszkodowany urzędnik przypisał mu całą winę. Naprawdę Radzibor zastawiał się tym, że balon wzniosł się na gruncie fiskalnym, a nie miejskim. Pretensje swego przeciwnika uważał za śmieśzną, gdyż zniszczono mu zaledwie kilka miarek wysianego prosa i coś lotów kartoflanych. Burmistrz dodał złośliwie, że oskarżyciel dlatego go oskarżył, aby się pochwalić, iż umie pisać.

Ale w rezultacie władze sądowe nakazały panu burmistrzowi zapłacić 15 talarów za ogrodową szkodę, właścicielowi domu 154 tal. i 12 gr. za spalone ruchom. 97 tal. 16 gr. nadto 5 proc. należności od dnia wyroku. Poza tym zapowiedziano dochożenia dyscyplinarne. Burmistrz założył remedium appellationis przeciw wyrokowi. Nie znamy rezultatu tej apelacji, ale stanowisko, jakie zajęły najwyższe władze w tej sprawie, pozwała przypuszczać, że Radzibor musiał „bekać”.

Dyskusję podsumował kol. Gabryl, udzielając wyczerpującej odpowiedzi na wszystkie nurtujące w terenie zagadnienia.

Konferencja, która niewątpliwie da pomyślne wyniki w odpowiedzialnej pracy Stronnictwa Demokratycznego na odcinku społeczno-zawodowym, zakończył przemówieniem poseł Czechowicz, podkreślając, że dobrze pojęta i prowadzona praca związkowa i społeczna przyczyni się do wzmocnienia naszego ustroju ludowego, do pełnej realizacji Planu 6-letniego, budowy podstaw socjalizmu i jest czynną postawą w walce o trwały pokój.

czność swą jak najściślej z potrzebami swego społeczeństwa. Żyjąc jego życiem, jest sztuka radziecka nie tylko wiernym odwzorującą tego życia ale i organizatorem wyobraźni najszerzych rzesz swych odbiorców. Uczy ich widzieć dni walki, chwali i pracy ojczyzny radzieckiej. Wskazuje na czołowych ludzi rewolucji, wódzów proletariatu i przodowników nauki, sztuki i pracy. Wśród licznych portretów widzimy na wystawie przede wszystkim portrety Lenina i Stalina pedzła zwłaszcza Gerasimowa i Reszotnikowa. Widzimy dalej portrety Molotowa, Gorkiego, Woroszyłowa i in. Uderza znaczna ilość portretów zbiorowych, które, w części, są już przejściem do kategorii kompozycji związanych z historycznymi momentami Rewolucji Październikowej i walk o utrwalenie zwycięstwa Wielkiej Rewolucji oraz zmagani z najadem hitlerowskim. W tym dziale szczególnie sugestywnie oddziaływują takie dzieła jak np. Dodnika „Strzał z Aurory”, Cyprakowa „Lenin w dniach Października” i Kukryników „Ucieczka hitlerowców”.

Dział malarstwa rodzajowego jest również b. szeroko zaprezentowany. Tu wskazać należy np. na ujmujące płótno Reszotnikowa, jednego z najzdolniejszych reprezentantów malarstwa radzieckiego — odtwarzającego scenę meldunku składanego przez wnuka-kadeta dziadkowi-weteranowi. Znacomitymi przykładami wiązania waleńców treści i formy są obrazy wybitnej malarki ukraińskiej Jabłońskiej. Jabłońska, dając sceny pełne życia i prawdy — nie rezygnuje jednocześnie wcale z bardzo szerokiej palety kolorystycznej. Podobne bogactwo barwne widzimy w płótnach całego szeregu pejzażystów i autorów martwych natur. W żadnym jednak wypadku — kolor nie służy wyłącznie sprawie samej tylko gry barwnej — ale zawsze podporządkowany jest treści realistycznej obrazu.

Wystawa Malarstwa Radzieckiego — mimo — iż pokazanego nam tylko w reprodukcji — jest przecież bardzo cenną i pouczającą ilustracją do tak obecnie często omawianych i dyskutowanych zagadnień realizmu socjalistycznego w sztuce.

A. B.

Co? gdzie? kiedy?

Wtorek — Śluby Pańieńskie. (19.30).

KINA
POMORZANIN: Śmiały ludzie. POLONIA: Brunatna pajęczyna. ORZEŁ: Złot sokołów. WOLNOŚĆ: Dni zdrady. GRYP: Antoni Iwanowicz gniewa się. BAŁTYK: Wieś na pograniczu. ROZMAITOŚCI: Program aktualności nr 5: Braterskie spotkania, Spojrzenie w głąb wody.
Seanse: Pomorzanie: 15.45, 18.00, 20.00; Polonia: 15.45, 18.00, 20.00; Wolność: 15.45, 17.45 i 20; Orzeł: 15.30, 17.45 i 20. Gryf: 15.45, 17.45, 20.00; Bałtyk: 15.30, 17.45, 19.45. Rozmaitości co godzinę od 16 do 24.

DYZUR APTEK
Apteka „Pod Koroną” ul. Dworcowa 48. tel. 24-66. Apteka „Staromiejska” Wełn. Rynek 9 tel. 22-26.

RADIO NA FALI BYDGOSKIEJ
ŚRODA 13 GRUDNIA 1950 R.

6.50 Program lokalny dnia 652 Komunikaty 6.55 Muzyka 16.20 Bydgoski dzień radiowy 16.35 Koncert popularny w wykonaniu orkiestry dętej (płyty) 18.00 Rozmowa z przodownikami pracy Fabryki Makaronu Opracował Bohdan Hniedziewicz 18.15 Melodie operetkowe z płyt 18.50 Audycja z cyklu „Książka którą warto przeczytać” Fragment powieści Howarda Fast'a pt. „Clarkton”.

Gdzie i za ile można kupić choinkę

Wzorem lat ubiegłych, sprzedażą choinek noworocznych zajmie się w tym roku BSS i MHD. Placówki te otwórzają w mieście szereg punktów sprzedaży, a mianowicie: BSS — 11, a MHD — 3.

W punktach sprzedaży, mieszczących się przy ulicach: Chodkiewicza 12, Gen. Stalina 56, Grunwaldzkiej 46, Ks. Skorupki 33, Kujawskiej 3, Nakieleckiej 61, Dworcowej 92, Nowodworskiej 69, Dworcowej 28, Pomorskiej 68, Al. 1 Maja 9, Sienkiewicza 5, Dworcowej 56 i Poznańskiej (róg Św. Trójcy), będzie można nabyć drzewka różnej wielkości.

Ceny drzewek zależne będą od wysokości choinki i kształtują się następująco:
do 1 m — 5 zł,
od 1 m do 2 m — 8 zł,
od 2 do 3,5 m — 12 zł,
od 5 do 10 m — 37,50 zł.

Pierwszy transport choinek przybędzie do Bydgoszczy 12 bm. i w dniu tym zostaną rozprowadzone do punktów sprzedaży.

Nowe nabytki Biblioteki Lekarskiej

Pisieriewa: Dzieci nerwowe i ich wychowanie r. 1949. Słownik rosyjsko — polski r. 1947. Pawłow: Izbrannye proi zwiedienija r. 1949. Walius: Rastrowaja opka r. 1949. Afias ogniestrelnych ranienij. Praca zbiorowa. Genoch Kogant: Kliničeskaja receptura i farmakolepija.

Rzeczy znalezione

OKULARY w rogowej oprawie znalezione w ub. sobotę wieczorem u wylotu ul. Magdzińskiego na placu Bohaterów Stalingradu. Zgubę można odebrać w redakcji IKP.

KOMPLET SPORTOWY (pantofle, koszulka i spodnie) pozostawiono w jednej z księgarni bydgoskich. Zguba jest do odebrania w redakcji naszego pisma.

SPORT

WKS (TOR.) JESIENNYM MISTRZEM POMORSKIEJ A-KLASY

W spotkaniu o mistrzostwo piłkarskiej A-klasy naszego okręgu Unia (Czersk) uległa Budowlanym (Chojnice) 2:4, Unia (Włocł.) zremisowała z Budowlanymi (Chojnice) 1:1 a WKS (Bydg.) uzyskał wynik bezbramkowy 0:0 z Unią (Włocławek). W wyniku jesiennego mistrzostwa na pierwszym miejscu uplasował się WKS (Toruń). Pozostałe jeszcze do rozegrania mecze Związkowic (Inow.) — WKS Bydgoszcz, A o aktualna tabela rozgrywek:

1. WKS Toruń	9	12:6	27:16
2. Unia (Włocł.)	9	11:7	22:12
3. Kolejarz (Grud.)	9	10:8	20:19
4. Unia (Czersk)	9	10:8	22:22
5. Spójnia (Grud.)	9	10:8	25:26
6. WKS (Bydg.)	8	8:8	19:17
7. Spójnia (Bydg.)	9	8:10	20:21
8. Związk. (Inow.)	8	7:9	19:15
9. Gwardia (Mog.)	9	7:11	14:24
10. Budowl. (Chojn.)	9	5:13	18:34

BOKSERSKA A-KLASA

W ramach o mistrzostwo bokserskiej A klasy Kolejarz (Bydg.) zwycię-

żył walkowerem Unię (Chelmża) 20:0; Gwardia (Toruń) pokonał Kolejarza (Toruń) 14:6; Stal (Grudziądz) wygrała ze Spójnią (Grudziądz) 13:7; Kolejarz (Inowrocław) uzyskał zwycięstwo nad Unią (Włocławek) 14:6.

„OGNIWO” (BYDG.) — UNIA (KRUSZ WICA)

BYDGOSZCZ. Rozegrany w ub. niedzielę mecz tenisa stołowego między miejscowym „Ogniwo” a „Unią” Kruszwica, przyniósł zasłużone zwycięstwo „Ogniwo” w stosunku 7:2. Punkty dla zwycięzców zdobyli: Do merricki — 3, Gocel — i Montowski po 2, a dla pokonanych Szudzychowski — 2.

„Ogniwo” (Bydg.) po ostatnim zwycięstwie nad Unią ma szanse wejścia do finału.

Szachy

We wtorek 12 bm. o g. 19 w świątyni koła ZZK przy ul. Zygmunta Augusta odbędzie się mecz szachowy między ZSK Stal (Bydg.) a ZKS Kolejarz (Bydg.) na 12 szachownicach.

LISA z Poznania

Pouczająca wystawa



Poznań, w grudniu.

Otwarta w ramach trwającego w Poznaniu „Tygodnia Racjonalizatora” wystawa pomysłów racjonalizatorskich w hali Cieskiego Przemysłu na M. T. P. cieszy się niesłabnącym zainteresowaniem świata pracy i młodzieży. Jest to zrozumiałe, bo przecież i ona kiedyś pójdzie śladami starszych i ona kiedyś zajmie się racjonalizacją, o ile jej już dzisiaj na swoim odcinku nie uprawia. Dobrze więc, że już teraz zajmuje się drogami, którymi racjonalizacja kroczy.

Największym atutem tej wystawy, który sprawia, że staje się ona nie tylko ciekawą, ale i pouczającą, jest ogromna ilość modeli pomysłów racjonalizatorskich. Oczywiście tych pomysłów, które nie tylko zostały przyjęte, ale także zastosowane w praktyce.

Ciekawe uczucie ogarnia nieraz zwiedzającego, stojącego przed czynnym modelem. Staje on nieco speszony, bo przecież to na pozór takie proste. Istotnie, nieraz pomysły są bardzo nieskomplikowane, ale tym bardziej dziwne, że dotąd nikt na taki pomysł racjonalizatorski nie wpadł. Nie wszystkie pomysły są jednak znów tak arcyproste. Niektóre z nich graniczą nawet z wynalazkiem — takie nowe, odrębne formy przynoszą one do produkcji.

Wystawę podzielono na dział szczególnych zakładów pracy i związków zawodowych. Zakłady pracy na swych estetycznie urządzonej stoiskach przedstawiają model pomysłu i krótki opis jego działania. Równocześnie tablica orientacyjna podaje

wysokość oszczędności uzyskanej dzięki zastosowaniu pomysłu. Nad modelem i tablicą orientacyjną mieści się zwykle fotografia lub portret racjonalizatora, o ile ten szczegól stoiska nie został osobno dekoracyjnie ujęty.

Na stoiskach zakładów pracy wystawiają nie tylko zakłady poznańskie. Dużą ilość pomysłów racjonalizatorskich mają zakłady ceramiczne w Chodzieży. Mają je także Zakłady Siły, Światła i Wody w Poznaniu, mają je Miejskie Poznańskie Koleje Elektryczne. Na stoisku MPKE jeden eksponat wzbudza pewne zastrzeżenie. Jeżeli już pomysły racjonalizatorskie — to mieć będą wyłącznie pomysły racjonalizatorskie, a już jako takiego nie można zaliczyć modelu wozu linii 4, zaopatrzonego w pantograf, przy czym podpis wyjaśnia, że „w Planie 6-letnim wszystkie wozy tramwajowe w Poznaniu zaopatrzone zostaną w pantografy”. To jest wprawdzie bardzo duży sukces i przyjemna wiadomość, zwłaszcza dla konduktorów tramwajowych, którzy narazie przestaną zbierać rolkowy zakładać na przewody, ale to nie jest pomysł racjonalizatorski, bo pantograf znany jest już nie tylko na całym świecie, ale jest on nawet powszechnie używany, że wspomniemy tylko Elektryczne Kolejki Dojazdowe w Warszawie. Jeżeli eksponat

ten miał uanooczyć osiągnięcia MPKE w Planie 6-letnim, to spełnił on swe zadanie, ale na wystawie pomysłów racjonalizatorskich nie na miejscu.

Wystawa eksponatów Spółdzielni Pracy „Kaletnik” jest natomiast na miejscu, bo uanooczenia, jak ciekawe i piękne przedmioty można wykonać przy racjonalnym użytkowaniu odpadków. Już sąsiednie eksponaty Spółdzielni Pracy „Obuwnik Poznański” budzą znowu zastrzeżenia. Wystawione obuwie jest niewątpliwie ładne, ale czy to racjonalizacja?

Bardzo efektywnie przedstawia się stoisko Samopomocy Chłopskiej. Wystawione tam modele racjonalizatorskich pomysłów wzbudzają powszechne zainteresowanie swą prostotą zarówno pomysłu jak i wykonania.

Twórcom wystawy trzeba niewątpliwie pogratulować za estetyczne jej rozwiązanie, za harmonijny i przejrzysty rozkład eksponatów.

ORZZ wystąpiła z dwoma stoiskami. Jednym, poświęconym bezpieczeństwu i higienie pracy, zasobnym w szereg fotografii ilustrujących jak nie należy pracować oraz w ekspozycję, zestawiającą niewłaściwe i właściwe narzędzia pracy.

Drugim stoiskiem ORZZ jest część reprezentacyjna wystawy na samym jej wstępie. Zdobna w bardzo efektywną rzeźbę przedstawiającą robotnika i chłopca w dążeniu ku realizacji planu, podaje na ścianie stoiska szereg cyfr. Warto kilka z nich przytoczyć. Okazuje się, że na terenie ORZZ posiadamy 215 klubów racjonalizacji i techniki i 1.616 zatwierdzonych pomysłów. Kluby mają 4.967 członków, liczących ogółem 2.117 racjonalizatorów, z czego 749 zaliczonych zostało do kategorii wybitnych. Na terenie województwa poznańskiego zastosowano już 111 pomysłów, z czego 37 znalazło swą drogę do zastosowania ogólnokrajowego. Jeżeli chodzi o oszczędności uzyskane dzięki zastosowaniu pomysłów, to suma ta w stosunku rocznym wynosi 28.400.586 zł, jest więc bardzo pokaźną. Za pomysły wypłacono dotąd na terenie poznańskiej ORZZ 952.692 zł. Ciekawie może tak być cyfra pomysłów odrzuconych. Jest ich ogółem 772 (a więc 50 proc. przyjętych). Jest to więc cyfra naprawdę nie zawstydzająca, przeciwnie świadczy dodatnio o poznańskich racjonalizatorach.

Poznańska wystawa jest dziełem na prawdę pouczającym. Warto zwiedzić.

Wojna to ruiny miast, zabytków sztuki, szkół i wielomilionowe ołnary ludzkie. Pokój to nowe wspaniałe miasta, muzea, odbudowane ze zniszczeń szkoty - dobrobyt wszystkich ludów świata.

Maty Felieton

O informacji (Wykład drugi)

W wykładzie pierwszym trochę osmarowałem PT Informatorów, a więc dziś muszę wystąpić w ich obronie. Uczynię to w ten sposób, że zamiast rozdzierać szaty nad specyficznymi trudnościami ich pracy zawodowej, pozwolę sobie opowiedzieć o tym, co zaszło niedawno w pewnym dużym mieście, na żadnym dworcu, przed okienkiem informatora.

A więc było to tak:
Okienko. Ogoniek. Tłok. Kupa pasażerów. Walizki. Tobołki. Kulerki.
Do okienka dociera jeździec w nylonach i w futrze. Dzierży potężną walizkę, tudzież koszyk z jadłem.
— Proszę pana — pyta — chciałam



dowiedzieć się, kiedy odchodzi pociąg do Klipdrzyna?
— Dokąd? — pyta informator.
— Do Klipdrzyna, Koło Gnojkwic.
Informator wdycha.
— Zaraz poszukamy...
Wertuje rozkład jazdy. Pasażerowie, a raczej kandydaci na pasażerów, poczynają się denerwować. Pani w nylonach również.
— Coś podobnego! — mruczy. — Żeby pan nie wiedział, kiedy odchodzi pociąg do Klipdrzyna? To takie znane miasto! Na Śląsku, proszę pana!

Mija pięć minut. Ktoś zaczyna psycak. Gruby pan z neseserem sapie, jak lokomotywa.
Czoło informatora jest mokre od potu.
— Klipdrzyn, Klipdrzyn... — powtarza w udręce i dalej wertuje rozkład.
A pani w nylonach monologuje:
— Takie to dzisiaj porządki! Żeby nie wiedzieć, gdzie Klipdrzyn! Urodziłam się tam! Ciekawam, za co płacą panu pieniądze...
Wreszcie informator znalazł.
Spogląda na petentkę i mówi łodowatym tonem głosu:
— Nazwa Klipdrzyn została zmieniona w 1946 roku na Koźle-Nóżki. Ma pan pociąg o godz. 19.25. Z prześiadką w Poznaniu.

I zwraca się do następnego deslikwenta. Ale pani w nylonach jeszcze nie rezygnuje.
— Zaraz, zaraz! A bez przesiadki nie ma?
— Nie. Przesiadka w Poznaniu.
— W Poznaniu... A może, proszę pana w Krakowie? W Krakowie mieszka mój zięć, to mogłabym do niego wstąpić...
— Nie. Przesiadka w Poznaniu.
— Ach, jaki z pana uparty człowiek! — wzdycha interesantka. — Niech pan zrozumie, że muszę wstąpić do zięcia...
Wobec tego niech pani jedzie do Krakowa. Pośpieszny, 20.08. Przez Inowrocław, Karsznice, Katowice.
Grupy pan zaczyna prychać, chuda pani kluje interesantkę parasolką. Ta jednak nie odchodzi.
— Też! Co pan sobie myśli? Może mam jechać tam, gdzie pan mi każe?
— Przepraszam, niech pani nie każe...
— No, spróbowałby mi pan rozkazywać! Czy ja jestem pańską służącą?
— Pani wybacz, ale...
Niech pan nie wtrąca się do moich spraw. Patrzcie go, jaki ciękawy! Niech pan lepiej powie, czy w pociągu pałą?
— Pałą...
— A pluskwy są? Bo ja się strasznie boję pluskw. Raz tak pogryzły mojego nieboszczyka męża, że...
— Nie ma pluskw...
— Ładne porządki! Pluskw nawet nie ma! Proszku do prania nie ma, kawy nie ma, pończoch nie ma, pluskw nie ma...
— Co — zapewne pośliznęła się pani?...
JUR

W tym miejscu wtrącił się ów gruby pan z neseserem. Warknął strasznie i prychnął:

— I śmierci nie ma!
Pani w nylonach obejrzała się.
— Jak to śmierci nie ma? W moim szłym tygodniu...
— Śmierci nie ma na takie pasażerki, jak obywatelka! — dokończył właściciel nesesera.
Pani w nylonach złapała się za serce.
— Och! Och! Arogan! Cham! Miał ją!
Informator nie wytrzymał nerwowo.
— Następny, proszę!

Wówczas pani w nylonach uspokoiła się momentalnie.
— Przepraszam, przepraszam, nie tak prędko! Nie dam się zbyć byle czym, za co pan bierze pensję! Chciałam się jeszcze zapytać, czy w tym pociągu są przedziały dla matek z dziećmi?
— Są! — westchnął żałośnie informator-męczennik.
— Ach! Ale czy mnie tam wpuszczą?
— Jeśli pani podróżuje z dzieckiem to jasne, że tak!

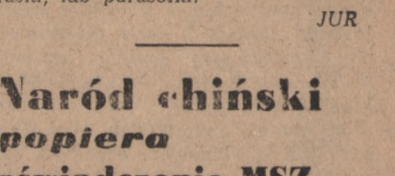
— Coś podobnego! Właśnie jadę do dziecka! Córka mieszka w Klipdrzynie. Może dla pana przyjemności mam ją wzywać do siebie?
Gruby pan z neseserem wraz z chudym panem w binoklach wzięli wreszcie właścicielkę nylonów pod ramię i wyprowadzili z przed okienka. Po chwili jednak wróciła, przepchnęła się przez tłum i wtykając głowę do okienka, spytała:
— Zaraz, zaraz, a kiedy odchodzi pociąg do Starych Głupczych, bo przypomni mi się, że do Klipdrzyna mam jechać dopiero w przyszłym miesiącu! Chciałam tylko zapytać, czy...
O nic więcej nie zapytała. Informator trafiła apopleksją, był bowiem człowiekiem chorym na serce i w tym samym dniu miał już 14 takich interesantów.

W imieniu żalobnej wdowy i nieszczęśliwych dzieci, osieroconych przez tragicznie zmarłego informatora, proszę odpowiednie władze o poinformowanie mnie, jakemu wymiarowi kary podlegają osobnicy w rodzaju pani w nylonach i czy pragnąc wytłumaczyć takiej osobie, że nie wolno niepotrzebnie zajmować informatorowi czasu, można w charakterze argumentu pedagogicznego użyć laski, lub parasolki?

Naród chiński popiera oświadczenie MSZ

PEKIN (PAP). Agencja Nowych Chin donosi, że chiński komitet obrony pokoju i walki przeciwko agresji amerykańskiej popiera w pełni oświadczenie min. spr. zagr. Czou En-Laja w sprawie traktatu pokojowego z Japonią, podkreślając, że oświadczenie to wyraża wole całego narodu chińskiego.

HUMOR



Pytanie w porę
— Co — zapewne pośliznęła się pani?...
JUR

Szik
3 do 4 KW — 380 volt — 750 do 960 obrotów.
przełącznik
gwiazda-trójkąt 60 do 100 amp. — o r a z
wyłącznik
nadmiarowy samoczynny także 60—100 amp.
Zakup Gazownia i Wodociągi Miejskie w Nakle n/Not. 1929

OBWIESZCZENIA

W sprawie nabywania kart rejestracyjnych. Wydział Finansowy Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej w Bydgoszczy przypomina podatnikom podatku obrotowego o wynikającym z art. 58^b dekretu o postępowaniu podatkowym (Dz. U. R. P. nr 49, poz. 451 z roku 1950) o obowiązku nabycia w miesiącu grudniu br. karty rejestracyjnej na rok 1951. W celu uniknięcia nętko w wydziałach finansowych zaleca się nie odkładać sprawy nabycia karty rejestracyjnej na ostatnie dni mies. grudnia br. Z dniem 2 stycznia 1951 r. władze finansowe przeprowadzą kontrolę, czy nabyte zostały właściwe karty. Prowadzenie przedsiębiorstwa lub wykonywanie zajęcia zawodowego bez właściwej karty rejestracyjnej zagrożone jest karą z prawa karnego skarbowego. Jednocześnie zaznacza się, że w związku z ustawą z dnia 28. X. 1950 r. o zmianie systemu pieniężnego (Dz. U. R. P. nr 50, poz. 459) wyrażone w art. 58^b dekretu o postępowaniu podatkowym w dotychczasowym pieniądzu wysokości opłat za karty rejestracyjne ulegała przerechowaniu na kwoty wyrażone w nowym pieniądzu w stosunku 100 zł dotychczasowych równe 3 nowym złotych. Za Prezydium Rady Narodowej Kierownik Wydziału Finansowego (—) Mgr Fr. Kucharski. (1930)

KUPNO

Szlopory, fotoaparaty, projektor filmowy 16 mm dźwiękowe i nieme, lornetki, mikroskopy kupuje Pujdak, Łódź, P. Orlowska 83. (1931)

POŚADY WOLNE

Ogrodnik kwiatowy, samoinny potrzebny do Gdyni. Oferty kierować do Dziennika Bałtyckiego Gdynia pod „Ogrodnik”. (1926)

Czeladnik i uczeń piekarski mogą się zgłosić. Troka Chońnice Swierczewskiego 27. (0849)

Do naszych Inserentów!

awiamy, że również wszystkie Urzędy i Agencje Pocztowe przyjmują ogłoszenia drobne do naszego pisma.

ADMINISTRACJA Ilustrowanego Kuriera Polskiego

RADIO

ŚRODA

13 GRUDNIA 1950 R.

5.10 Początek audycji. — 5.15 Sygnał czasu. 5.15 — Wiadomości poranne. 5.20 Koncert dla świata pracy. 5.58 Komunikat meteorologiczny. 6.00 Wiadomości poranne. 6.05 Głm nastyka. 6.15 Koncert — Budapeszt. 6.45 Program dnia. 7.00 Dziennik poranny. 7.15 Chwila muzyki. 7.20 Wszelchnia Radiowa. 7.40 Muzyka rozrywkowa. 8.00 Wiadomości poranne. 8.05 Przerwa. 11.50 Głos mają kobiety. 11.57 Sygnał czasu i hejnał z Włocławka. 12.04 — Dziennik południowy i przegląd prasy stoł. 12.15 Utwory G. Faure. 12.30 Audycja dla wsi. 12.55 Na swojej nute. 13.25 Program dnia. 13.30 Koncert szkolny dla klas 3-4. — 14.00 Rezerwa. 14.10 — Wszelchnia Radiowa. — 14.30 Audycja szkolna dla klas 5-7. 14.50 Koncert. 15.30 Audycja dla świetlic dziecięcych. 15.50 Pogadanka dla kursów paratyjnych. 16.05 Chwila muzyki. 16.10 Audycja oświatowa. 17.00 Dziennik południowy. 17.15 Koncert. 17.35 Audycja sportowa. 17.45 Audycja dla młodzieży. 19.00 Wszelchnia Radiowa. 19.20 Muzyka ludowa. 19.45 Wybitni soliści radzieccy. 20.00 Dziennik wieczorny. 20.30 Spiewamy polskie pieśni masowe. — 20.45 Burza — słuchowisko. 21.30 Muzyka i aktu ainości. 22.00 Światło nad ziemią. 22.20 Koncert — 23.00 Ostatnie wiadomości. 23.10 Muzyka poważna. — 23.55 Program na dzień następny. 24.00 Hymn i koniec audycji.

OGŁASZAJCIE SIĘ w IKP

Książeczka PKO jest ułatwieniem

WARSZAWA (PAP). Jednym z ważnych czynników sprzyjających upowszechnieniu oszczędzania wśród najszerszych mas ludności jest wprowadzenie wielu udogodnień dla posiadaczy książeczek oszczędnościowych.

Dotychczas z książeczki można było podejmować dziennie do 150 zł, obecnie górna granicę wypłat dziennych podniesiono o 100 proc., tj. do 300 zł. Ustalono zostało, że dotychczasowi posiadacze książeczek mogą podjąć pełną sumę wkładów jedynie w obrębie przez siebie placówek PKO. Ci, którzy otwierają nowe książeczki, będą mogli podejmować całe wkłady w tej placówce PKO lub w urzędzie pocztowym, w którym otwarcie książeczki.

Poważnym udogodnieniem jest wprowadzenie tzw. zleceń przelewowych. Polegają one na tym, że z książeczki oszczędnościowej można dokonać przelewu sumy należnej np. za elektryczność, gaz itp. na rachunek czekowy instytucji, z której usług korzysta posiadacz książeczki, przy czym nie ponosi się żadnych kosztów obowiązujących normalnie przy wpłaceniu należności na rachunki czekowe.

Obok tego wprowadzono tzw. zlecenia przekazywe z książeczek oszczędnościowych. Posiadacz książeczki, zamiast przysyłać gotówkę przekazem pocztowym, może to uczynić za pomocą książeczki. Odpowiednią sumę odpisuje się z książeczki i przysyła pod wskazany adres, również bez żadnych opłat.

REDAKCJA I ADMINISTRACJA W BYDGOSZCZY ul. Czerwonej Armii 20. — Telefon nr 33-41 i 33-42. DZIAŁ OGŁOSZEŃ I PRENUMERATY W BYDGOSZCZY ul. Generalissimusa Stałina 2 (Pod Arkadami), Tel. 24-29. Za niedorozumienie pisma, spowodowane siłą wyższą, nie odpowiadamy. — Rękopisów niezamówionych Redakcja nie zwraca. — Za ogłoszenia Redakcja nie odpowiada.

PRENUMERATĘ ZLECONA PRZYJMĄ DO 20 KĄDEGO MIESIĄCA WSZYSTKIE URZĘDY I AGENCJE POCZTOWE ORAZ LISTONOSZE. PRENUMERATĘ POD OPASKĄ WPLACA NA KONTO PKO nr VI-1861. REDAGUJE: KOMITET REDAKCYJNY. — WYDAWCA: SPÓŁDZ. WYDAWNICZA „PRAŚA DEMOKRATYCZNA — NOWA EPOKA”, WARSZAWA, ŚNIADECKICH 16. ODDZIAŁ W BYDGOSZCZY, UL. CZERWONEJ ARMII 20, TEL. 33-41 i 33-42.

OGŁOSZENIA drobne po 1.50 zł za słowo. Minimalna opłata za 10 słów. Maksymalna ilość 30 słów. Ogłoszenia milimetr.: w tekście 10.80 zł. za tekstem 4.50 zł. nekrologi 3.— zł. za 1 mm. Ogłoszenia w specjalnej rubryce 30.— zł za 1 wiersz 2-linowy (za tekstem). W niedzielę i święta 50% drożej. Za terminowe zamieszczenie ogłoszeń nie odpowiadamy.